



Ustawa flotowa z 14 czerwca 1900. uzupełniona nowelami z lat 1906 i 1908, ustanowiła następujący etat okrętów:

I. Flota bojowa: 2 okręty flagowe, 32 okręty liniowych, 8 wielkich i 24 małych krążowników dla służby wywiadowczej.

II. Flota zagraniczna: 8 wielkich, 10 małych krążowników.

III. Rezerwa: 4 okręty liniowe, 4 wielkie i 4 małe krążowniki.

Ogółem niemiecka flota ma liczyć 38 okrętów liniowych, 20 wielkich, opancerzonych i 38 małych, ochronionych krążowników obok drobniejszych jednostek. Budowy od r. 1900 miały właśnie na celu doprowadzenie do tego stanu, a program ich zostanie, jak wspomniano, w r. b. wyczerpany.

Równoległe z budową nowych okrętów postępowała w Niemczech modernizacja istniejącego już materiału okrętowego „Budowli zapasowych”. Do r. 1908 oddawano w tym celu do budowy po trzy, od tego zaś czasu do r. 1911 po cztery okręty, gdy na lata 1912—1917 przewidziana jest budowa jedynie 2 zapasowych okrętów. Do upragnionego stanu, t. j. do 38 okrętów liniowych i 20 wielkich krążowników doprowadzą Niemcy już w r. 1915. Z tych wszakże tylko pewna część zbliża się do typu „dreadnought”, względnie „invincible”.

Prace około modernizacji zakończą się dopiero w r. 1926, w którym to czasie niemiecka flota wojenna składać się będzie wyłącznie z „dreadnoughtów”. Uprawienie materiału modernizacyjnego w noweli z r. 1908.

Ustanowiła ona, że okręty liniowe i krążowniki mają być zastępowane nowymi już po 20, a nie po 25. jak przedtem, latach służby. Należałoby więc do r. 1917 zastąpić nowymi: 16 okrętów liniowych i 7 pancerników, ogółem 23 wielkich okrętów bojowych. Tymczasem w dodatku do noweli ustanowiono, że odnowionych będzie 17 okrętów liniowych i 6 pancerników. W r. 1918 zastąpione zostaną nowymi 2, w r. 1919 trzy, odtąd zaś co roku po dwa okręty liniowe, od r. 1918 zaś po jednym pancerniku. Tak więc do pewnego stopnia automatycznie dokonana się modernizacja materiału flotowego tak, że pod względem jakościowym flota niemiecka dorówna angielskiej. Naturalnie jednak pozostanie i nadal w tyle pod względem ilościowym.

Na razie stosunek sił zbrojnych morskich w Anglii i Niemczech przedstawia się następująco: Gotowych „dreadnoughtów” posiadają Niemcy 5, Anglia 12, (Stany Zjednoczone 2).

Na ukończeniu jest „dreadnoughtów”: w Niemczech i Anglii po 5 (w Stanach Zjednoczonych 3).

Oprócz tego znajduje się w budowie: 7 „dreadnoughtów” w Niemczech, w Anglii i koloniach 10 (w Stanach Zjednoczonych 2).

Tak więc przeciw 32 angielskim „dreadnoughtom” stoi 21 niemieckich i 10 amerykańskich. Ten stosunek zmieni się po roku 1917 o tyle, że Niemcy zbudować mają dalszych 6 „dreadnoughtów” i 6 „invincibles”. Gotowe one będą do r. 1920.

W tym okresie postara się oczywiście Anglia, by przewaga jej na morzu nie została zachwiana, poczem możliwe będzie znaczne powiększenie programu flotowego przez Anglię.

## KORESPONDENECYJE.

Rzym, 13 marca 1911.

(Antoni Fogazzaro).

Zmarły świeżo pod Vicenza w górnych Włoszech powieściopisarz włoski i senator, Antoni Fogazzaro, którego powieść „Mały światek starożytny” przetłumaczyła na polski język, p. Konstancja Morawska, był najwybitniejszym przedstawicielem we Włoszech tradycji duchowości chrześcijańskiej, tak jak niedługo Aleks. Manzoni, autor „Narzeczonej”. Czystość jego intencji i aspiracji, i wzniosłość szlachetnych pomysłów wychodziła tem wybitniej na jaw wobec demoralizujących, pretensjonalnych romansów Gabriely d'Annunzio. Bo Fogazzaro, idealista posiadał wybitne piętno katolika wierzącego. Takim był przedewszystkiem w „Świętym”, pomimo niektórych pomysłów, które Kościół potępił, stawiając książkę pod indeksem. Powiada, że Pius X. napisał wtedy list do autora, dotąd zachowany w tajemnicy, albowiem Fogazzaro poddał się najzupełniej wyrokowi, jak uczynił to, w innej sprawie, niedawno ks. Maksymilian Salski.

O ile więc włoska prasa katolicka dziś po śmierci Fogazzara podnosi wysoko artystyczną wartość jego dzieł, o tyle prasa liberalna stara się, poddając jego powieść rozbirowi, obniżyć wartość artystyczną i duchową twórcy „Daniela Cortis”, „Małego światka starożytnego”, „Małego światka nowożytnego”, „Świętego” i „Leili”.

Niedawno, bo na początku bieżącego roku, ukazała się „Leila”, romans psychologiczny, o której miałem jeszcze sposobności mówić tutaj.

Jesteśmy znowu w małym włoskim miasteczku nad jeziorem, nad temi samymi wodami, nad którymi stoczyły walki idyowe rozmaite osobistości, znane z poprzednich opowieści. Tylko, że, willa, w której żyją, na-

zywa się obecnie „Montanina”, tak jak się nazywała willa Fogazzara.

Na stacyi w Arsiero, wysiada pewnego wieczoru, Maksym Alberti, aby odwiedzić starego pana Marcellego Trento i dziwną panią, Leilę, która razem z Albertim, będzie duszą romansu. Dla zrozumienia sytuacji wypadła jednak opowiedzieć poprzednie zdarzenia.

Młody Andrzej Trento, syn Marcellego, zakochał się w Leili Camin, paniencie szesnastoletniej, wbrew woli rodziców, wiedzących, ile brudów było w tej rodzinie. Ojciec to aferzysta z przeszłości zabrukana, matka przeszła przez rozmaite ręce, odziedziczyła majątek po starym Austryaku i zaślubiła wreszcie Camina. Andrzej umarł, zanim przyszło do ślubu, a wtedy jego rodzice, poznawszy, że panią odczuwała przykrasie położenia swego w domu, wytargowali ją za pieniądze i wzięli do siebie, aby mieć niejako żywą relikwię, po zmarłym jedynaku. W ich więc willi oczekiwały jest Maksym Alberti, niedługo serdeczny przyjaciel Andrzeja, młody lekarz; poznał on w Rzymie, gdzie się kształcił, Benedykta (Piotra Mairani) znanego nam z powieści „Święty” (Il. Santo) i przejął się jego ideami modernistycznymi o Kościele i religii.

Maksym poznaje mały światek miasteczka, proboszcza ks. Aureliusza, panią Fedele Vayla, staruszkę, poznaje przedewszystkiem Leilę. Bo stary Trento wymyślił sobie zastawić jej majątek i wydać pannę za Maksyma. Niebawem atoli Trento umiera, a Alberti po wyjeździe swoim z „Montaniny”, zdaje się zapomnieć o wszystkim. W willi osiada lekarz, pan Camin w charakterze właściciela, ale Leila, aby nie być razem z ojcem, chrońni się do pani Vayla, gdyż Maksym osiadł jako lekarz, w okolicy Valsoldy w Dasio. I on także tak jak „Święty” ma chorą duszę. Z modernizmu religijnego wpadł w zwątpienie. Duch jego toczy myśl, że religię katolicką oczekuje ten sam los, co wiarę mojżeszową, t. j. że przekaże innej nowej religii własną boskość, zamierzając powołać.

W owym właśnie czasie mają być przeniesione z Rzymu do ementarza w Valsoldzie, zwłoki Piotra Majrani („Świętego”). Maksym więc w pełnym kryzysie swego ducha nie czuje się już godnym asystować ceremonii pogrzebowej. Inny kryzys odgadujemy w Leili — tęskni za Maksymem. W chwili, kiedy się mają zejść, okoliczności rozdzielają ich na nowo. Pani Fedele Vayla z powodu choroby musi wyjechać do Turynu, więc Leila wraca do „Montaniny”, do ojca. Stary Camin chce teraz, aby została żoną, na co Leila odpowiada ucieczką do Dasio. Odtąd Maksym będzie już nazywał swoją młodą dziewczynę przyszłą żoną.

Romans skłania się ku końcowi. Pani Fedele wraca do swoich, czuje się bliską śmierci i pragnie dożyć jeszcze ślubu obojga młodych.

Na ostatnich stronnicach książki opowiedzianą jest wzruszająca chwila przedśmierci zwiłok „Świętego”. Książd Aureliusza wita jego trumnę uroczystym przemówieniem:

— Ten człowiek — mówi on — mógł wiele o religii, a nie będąc ani Papieżem, ani prorokiem, mógł zbłądzić, mógł wyrazić poglądy, jakie Kościół uznał za stosowne potępić. Poświadcza tutaj, że gdyby był wiedział, byłby je pierwszy potępił. Nie chciał on poruszać kwestyj teologicznych, ale jedynie przywołać wierzących do ducha Ewangelii. Wyznawał zawsze posłuszeństwo dla Kościoła. Gdyby jeszcze żył, dałby tego dowody.

Leila nie jest więc tylko romansem-historyą uczuć, ale służy jednocześnie dla pewnych intencji autora, odnoszących się do zagadnień psychologicznych naszej epoki, jakby dla uzupełnienia „Świętego”, który wyrósł na romans polemiczny. Po za tem, w „Leili” znajdujemy to samo delikatne dotknięcie autora-poety, szlachetną myśl, wytworne uczucia, do jakich czytelników swoich przyzwyczaił. (D.)

## KRONIKA.

Lwów, 17 marca.

### — Kalendarz.

Sobota (18 marca):

Edwarda. — Bogusława. — Konona m. Wschód słońca o godzinie 5:33 rano, zachód słońca o godzinie 5:31 po południu.

### — Mylna wiadomość.

Jeden z działowników porannych przyniósł wiadomość o ustąpieniu JE. dr. Tehorznickiego z posady Prezydenta apelaacji lwowskiej.

O ile nam wiadomo, pogłoska ta jest przedczesna. W ostatnich czasach zasłynął P. Prezydentem dr. Tehorznickim a Ministrem sprawiedliwości różnice, których podłożem było niedostateczne uwzględnienie potrzeb sądownictwa krajowego i wniosków senatu apelaacji lwowskiej. Dr. Tehorznicki stanął energicznie w obronie sądów galicyjskich, domagając się zneutralizowania ich traktowania ze strony sądu centralnego. Podczas ostatniego posiedzenia w Wiedniu przyszło do porozumienia między dr. Tehorznickim a P. Ministrem sprawiedliwości. Dr. Tehorznicki nie miałby w obec ta-

1)

## MARGRABINA.

(Fortuné du Boisgobey: La main froide).

I.

Stary *quartier latin* w Paryżu przestał istnieć wraz z ostatnią gryztką.

Minęły te czasy, w których studenci mieli za punkt honoru nie opuszczać lewego brzegu Sekwany. Obecnie, chętnie przechodzą mosty i wylewają się na „wielkie” bulwary, jak je nazywają, żeby je odróżnić od bulwaru Saint-Michel, który u nich nosi poofne miano „Boul' Mich”.

Niektórzy nawet mieszkają po drugiej stronie wody i przybywają na wykłady powozem — jeżeli wogóle na nie uczęszczają. A jednak, na wysokościach góry świętej Genowefy, szukając pilnie, znalazłoby się jeszcze przedstawicieli innego wieku, wiernych tradycjom poprzedników.

Tacy, noszą dziwaczne okrycia głowy, palą fajki, spijają kufle piwa w kawiarniach przy ulicy Soufflot, bywają w teatrze Cluny, tańczą w Closerie des Lilas i święcie wierzą, że świat się kończy przy odnodze Sekwany.

Tych wiernych jest mało; tak mało, że przed laty kilku liczone ich tylko dwóch, których świeżo przybyli pokazywali sobie, jak jakie fenomeny.

Tych dwóch jeszcze i tem różniło się od dawnych studentów, że oba posiadali majątek i od nich tylko zależałoby inny tryb życia prowadzić.

Z powołania więc tylko żyli tem życiem. Jeden z nich był nawet dość majątny i dość dobrze skoligacony, by korzystnie ukazać się w innym świecie.

Nazywał się Jan de Mirande i w chwili pełnoletności znalazł się w posiadaniu około dwudziestu tysięcy rocznej renty, nie licząc nadziei dziedziczenia później po wuju, milionowym starszym kawalerze, który był jego opiekunem.

Co prawda, nie liczył on wcale na ten spadek, bo ten wuj był silny, jak skała i w

dodatku, całkowicie poróżniony z siostrzeńcem, od czasu, jak ten siostrzeniec osłabiał się naruszyć tradycje szlachetnych swoich przodków, wstępując w szeregi bohemi studentkiej.

Pylad tego Oresta z dzielnicy łacińskiej nie miał przodków w wojnach krzyżowych.

Matka jego, wdowa po urzędniku z Hal, zebrała sobie skromny mająteczek ze sprzedaży nowalij i wypłacała jedynemu swemu synowi pensję sześciuset franków miesięcznie, nie widując go nawet często, ponieważ mieszkała przy ul. Tournelles w Marais, a Paweł nie wydal się z okolic Panteonu.

Dwaj przyjaciele wcale nie byli podobni do siebie, Jan był słusznego wzrostu, brunet, szeroki w ramionach. Byłby z niego wspaniały kirasyer i dumny był ze swego wzrostu i siły.

Paweł, blondyn, szczupły i delikatny, wyglądał na panienkę.

Jan lubił hałaśliwe przygody, bójki i zdobywe, kłótniwy i zapalczywy w dodatku, groził każdemu, że będzie bić i bił... czasami.

Paweł, który jednak nie był tchórzem, wolał sentymentalne przechadzki pod drzewami alei de l'Observatoire, niż bójki i piwiarnie.

Lecz spokojne jego upodobania nie przeszkadzały mu należeć do wszystkich wesołych wypraw urządzanych przez niesforne Jana de Mirande.

Byli z sobą zespoleni dzięki naturalnemu prawu, któremu wszyscy podlegamy — instynktowi, zespalamu kontrasty — a także dla tego, że kiedyś Jan energicznie i zwycięsko bronił Pawła przeciw pewnej grupie kawalerów wątpliwej wartości, przybyłych z prawego brzegu na zdobycie balu Bullier.

I jeszcze jeden kontrast pomiędzy tymi nierozłącznymi przyjaciółmi: Jan, którego przodkowie mogli byli jeździć w królewskiej karecie, skłaniał się do nowych pojęć. Dochodził aż do nihilizmu, gdy Paweł, syn handlarzy, głosił, że żałuje dawnych rządów.

Paweł oddał by dziesięć lat życia, żeby zakochała się w nim jaka księżna. Janowi wystarczały drobne robotnice bez zajęcia i śpiewaczki z café-concerts.

Co do tego, nie źle na tem wychodził, gdyż panował bez podziwu nad sercami tych panienek, łatwych do zdobycia, a Paweł nie ujarzmił dotychczas serca żadnej wielkiej damy.

Paweł byłby życzył sobie, aby przyjaciół przedstawił go w salonach magnackiej dzielnicy, gdzie Jan de Mirande mógłby łatwo być przyjmowany i z kąd uciekał jak od zarazy. Lecz kiedy Paweł wyrażał to ambitne pragnienie, Jan śmiał mu się w nos i prowadził go na obiad do restauracji Foyeta.

Foyet jest rodzajem café Anglais tej dzielnicy.

Przyjaciele zazwyczaj tam jadal, nie pogardzając czasami obiadem w małych restauracjach okolicznych, jedynie aby nie stracić popularności pomiędzy mniej zamożnymi studentami.

W niedzielę, letnią porą, Orest i Pylad ukazywali się w ogrodzie Luxemburskim podczas muzyki i czyniąc ustępstwo dla mody, ubierali się mniej dziwacznie.

Raz, w piękną niedzielę majową, przechadzali się pod rękę po tarasie po nad główną sadzawką, od strony ulicy des Fleurus.

W tem miejscu, w dniu gratisowego koncertu, gromadzą się mieszkańcy tych stron oddalonych: poczciwe mieszczanki siedzące wokół na wynajętych krzesłach, obok córek na wydaniu, nianki otoczone dziećmi i wojskowymi, prostymi żołnierzami; stali goście Closerie des Lilas przechadzają się grupami po dwóch lub trzech i zaglądają w oczy kobietom.

Niebo było cudowne. Kasztany rozkwitły wół rozciągały wokoło. Wiosna wracała po sześciu miesiącach więzienia. Drzewa i kobiety ubrały się w nowe szaty.

Paweł Cormier także się przystroił. Miał na sobie surdut czarny od dobrego krawca, ładne pantalone z fantazyjnej matery i spiczaste buciki, niby elegant idący przez Champs-Élysées w chwili, gdy powozy wracają z Elasku.

I ten strój elegancji bardzo mu był do twarzy.

Jan de Mirande ustroił się na tę okoliczność w spencer z fioletowego aksamitu, zapięty pod samą szyję; buty miał z miękkiej skóry aż do kolan, włożone na mocno obcisłe jasno popielate pantalone i dla do-

kompletowania tego fantazyjnego kostiumu, nakrył głowę, jak Kalabryjczyk z opery komicznej, spiczastym kapeluszem filcowym, otoczonym szeroką wstążką.

I przybrany w ten sposób, nie wydał się wcale śmieszny. Wynosiła jego postawa ratowała sytuację i niktby się by nie odważył drwić sobie z niego otwarcie.

Cheąc wzruszyć ramionami, męczył się, czekał, żeby się od nich odwrócił. Młode dziewczęta z dobrych domów spojrzęły za nim ukradkiem, a mamy myślały: „Oto piękny chłopak!”

On, idąc z podniesioną głową i nastrozonym wosem, ciągnął za sobą towarzysza, który często się zatrzymywał, by przypatrywać się kobietom i sam także zwracał uwagę, choć nie miał imponującej postawy i miłny zwyciężki pięknej Mirandy.

Przybywszy na taras, Paweł Cormier, spostrzegł siedzącą u stóp jednego z posągów, nader uroczą istotę.

Była bez towarzysza, lecz zapewne nie liczyła na to, że pozostanie samotna aż do końca koncertu, ponieważ zachowała pustą krzesło obok tego, na którym siedziała.

Paweł nie opuszczał nigdy niedzielnej muzyki i przechodził codziennie przez ogród, a przecież nigdy jej dotychczas nie spotkał. Widocznie więc przybyła z tamtego brzegu Sekwany. Tualaeta jej wyraźnie to wskazywała, tualaeta elegancja i w dobrym smaku, jakich nie wiele się widuje w okolicach Saint-Sulpice.

Zresztą, nie zdawała się spostrzegać, że zwróciła na siebie uwagę tego ładnego blondyna, który oblewał ją gorącym spojrzaniem, za każdym razem, gdy obok niej przechodził.

I Paweł już sobie zadawał pytanie, czy nie spotkał nareszcie to, czego szukał.

Czy to miał być początek przygody? Miał prawie nadzieję i chętnie by się na nią zdecydował, nie wiedząc dokąd to go doprowadzi.

Gdyby mógł przewidzieć, jak ta przygoda skończyć się miała, byłby z pewnością się zawałił.

(Ciąg dalszy nastąpi).

kiego obrotu sprawy powodu obecnie ustępować z urzędu, zwłaszcza, iż dopiero z końcem roku kończy 40 rok służby.

**Promocya p. Jana Gerstmana** na doktora agronomii odbędzie się w sobotę, dnia 18 b. m. w Wiedniu, w wyższej Szkole agronomicznej.

**Powszechne wykłady uniwersyteckie.** W sobotę, dnia 18 b. m., docent Akademii rolniczej dr. W. Kubik: Kwiaty, owoce, warzywa (z demonstracjami). Zakład fizyczny Uniw., ul. Długosza 8. Początek o g. 7 wieczorem.

**Wykłady Muzeum przemysłowego miejskiego.** Dziś, w piątek, odbędzie się w sali wykładowej Muzeum przemysłowego miejskiego o godzinie 7 wieczorem wykład dr. Jana Wilusza p. t. „Historia architektury ogrodów“, objaśniony szeregiem obrazów świetlnych. — Wstęp na wykład 20 hal. od osoby.

**Stypendya.** Namiestnictwo nadało stypendyum z fundacji familijnej im. Józefa Gerzabka w kwocie rocznych 400 kor. począwszy od roku szkolnego 1910 11 Janowi Franciszkowi Teodorowi 3 im. Chodziekiemu, uczniowi klasy II gimnazjum I w Tarnowie, krewnemu fundatora.

**JE. Filip Zaleski** nadał na mocy prawa rozdawnictwa, przysługującego mu w myśl aktu fundacji Jubileuszowej im. Najjaśniejszego Cesarza Franciszka Józefa I, ustanowionej przez Zygmunta Weisera dla uczniów państwowej szkoły przemysłowej we Lwowie, stypendyum z tej fundacji w kwocie rocznych 480 kor. Kaziemierzowi Szaydłowskiemu, uczniowi IV roku słusztwa artystycznego w państwowej szkole przemysłowej we Lwowie.

**„Bal z 1807 r.“** Pierwsze widowisko na dochód gruźlicznym odbędzie się we czwartek 30 marca, po zwykłym przedstawieniu teatralnym. Scena nasza będzie terenem, tego pysznego, jedynego w swoim rodzaju widowiska, sale zaś uboczne, foyer i krużganki, zmienią się w wymarzone sale rautowe. Ukazą się wiernie oddane postacie, cały ich szereg, taki, jaki historia nam przekazała. A więc cesarz Napoleon w mundurze balowym, Murat, w swoim excytrycznym kostiumie, Talleyrand, Maret w frakach ministeryalnych, Davoust, Bertier w mundurach marszałkowskich, St. Małachowski, Gutakowski, Kochanowski w mundurach ministeryalnych, Dembowski, Linowski, Łuszczewski we frakach ministeryalnych, garbaty generał Giełgud, Wojtyński w mundurach generalskich, w kontuszach: hr. Marcin Badeni, hr. Skarbek, Wybiński, Sobolewski, Kieki, Radziwiłł, Potocki Włodzimierz, marszałek Bieliński, Działyński i t. d. Książę Józef Poniatowski ze swoją żoną (Kamieniecki, Morawski, Rautenstrauch, Szulmański etc.), wszyscy w mundurach. Wincenty hr. Krasiński w otoczeniu Jerzmanowskiego, Stokowskiego, Kozietulskiego, hr. Fredry, Chłapowskiego i t. d. Zjawi się również minister polityki, Aleksander Potocki, minister spraw wewnętrznych Breza, prezes Izby sądowych Ossowski i t. d. Słowem wszyscy, którzy w historii tym balu w r. 1807 brali udział Kiełmowskiemu koncertu objął pan Wolfsthal, tańcami dyryguje baletmistrz naszego teatru. Próby odbywają się codziennie.

**Z przedstawienia popołudniowego,** urządzonego w dniu 7 marca b. r. przez Towarzystwo pań imienia św. Salomei, uzyskano kwotę 1459 kor. 60 hal.

Z kwoty tej wypłacono panu dyr. Hellerowi za przedstawienie 494 koron, pozostało Towarzystwu 965 koron 60 hal.

Wydział Towarzystwa dziękuje serdecznie wszystkim ofiarodawcom, jakoteż panu dyr. Hellerowi i pp. artystom biorącym udział w przedstawieniu.

**Koło muzyczne.** Jutro, t. j. w sobotę, dnia 18 b. m., odbędzie się wieczór zwykły, poświęcony pieśni włoskiej. — Odczyt wygłosi p. E. Walter, ilustrować będą prof. A. Dianni i jedna z najlepszych jego uczennic w konserwatorium, pna S. d'Abancourt. Początek o godzinie 8 wieczorem. — Członkowie mają wstęp wolny, goście płacą 1 koronę. — W piątek, dnia 24 b. m. odbędzie się wieczór poświęcony twórczości Schuberta.

**Muzeum eksportowe** Ligi Pomocy przemysłowej, obejmujące okazy tych gałęzi krajowej produkcji fabrycznej i domowej, które dojrzały do wywozu i częściowo już skutecznie eksportowane bywają, podjęło swe czynności i udziela wszystkim interesowanym, za pomocą krajowym producentom, jak i odbiorcom wszelkich informacyj, dotyczących się eksportu.

Muzeum eksportowe mieści się w domu Ligi Pomocy przemysłowej we Lwowie, ulica Pańska 11.

**Publiczny przetarg niepodjętych towarów** odbędzie się dnia 22 b. m. o godzinie 9 rano w magazynach towarowych na ulicy w Jarosławiu.

**Kinoteatr »Apollo«** otworzono w pięknej sali galie. Towarz. Muzycznego ul. Chodziekiej 7. Obrazy z najlepszych fabryk światowej sławy.

Przedstawienia odbywają się w sobotę od godz. 4 po południu do 10 wieczór, zaś w niedzielę i święta od 3 popołudniu do 10 wieczorem.

dzielię i święta od 3 popołudniu do 10 wieczorem.

**Ekspert cygaretek.** Krajowe fabryki wyrabiające cygaretki papierowe, trzcinowe i wiśniowe, zechcą przesłać jak najtańsze oferty wraz z wzorami pod adresem: J. Kosiński, Chicago-Illinois, 1350. Augusta Str., lub do Muzeum eksportowego Ligi Pomocy przemysłowej, we Lwowie, ul. Pańska 11.

**Grono cyganerii lwowskiej** zakłada w piwnicy pod bandlem Alberta Szkworona (gmacz Assicurazioni Generali) nadscenkę literacko-artystyczną pod nazwą „Ul“.

Nadsenka ta prowadzona będzie na wzór warszawskiego „Momusa“, względnie „Zielonego balonika“, a przedstawienia odbywać się będą każdego wtorku, czwartku, soboty i niedzieli.

Otwarcie „Ula“ we wtorek, dnia 21 b. m. Wstęp za zaproszeniami, które wraz z biletami wydawane będą od piątku w księgarni p. Juffy'ego, ul. Kopernika 1. 3.

**S. p. Franciszek Owoc,** starszy oficyał kancelaryi Uniwersytetu, zmarł wczoraj we Lwowie.

Postać to była typowa i od lat przeszło 30 znana wszystkim, którzy mieli jakkolwiek styczność z naszą Wszechnicą. S. p. Franciszek Owoc urodził się w Brzozowie dnia 25 sierpnia 1850, po zdaniu matury odbył jednoroczną służbę wojskową i uzyskał stopień porucznika; następnie ukończył wydział filozoficzny — poczem wydział prawniczy i w roku 1879 wstąpił jako pracownik do kancelaryi uniwersyteckiej, na którem to stanowisku do ostatniej chwili swego życia pracował. Jako szczerzy przyjaciel młodzieży, był sp. Owoc przez młodzież akademicką szanowany, a jako gorliwy i sumienny pracownik wysoko ceniony i poważany przez swą władzę przełożoną. Cześć jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 marca 1911 o godzinie 3 po południu z domu żałoby przy ul. Kleparowskiej 1. 34 na cmentarz Janowski.

Urzednicy kancelaryi Uniwersytetu złożyli równocześnie zamiast wieńca kwotę 42 koron na rzecz Koła Pań T. S. L. na ręce Redakcyi *Gazety Lwowskiej*.

**Wieczorek wokalnoinstrumentalny.** W ubiegłą środę odbył się staraniem szkoły muzycznej p. Pauliny Lachner-Kościeleckiej, w sali sekcji muzycznej Związku nauczycielek, wieczorek wokalnoinstrumentalny. Publiczność bardzo licznie zebrana, wysłuchała z wielkim zaciekawieniem produkcji młodzieżkich uczennic i uczniów, którzy z talentem i biegłością odegrali na fortepianie, utwory Chopina, Mozarta, Webera i innych. Do udanej całości przyczynił się niemały śpiew panny Kotulanki, uczennicy pani Pożakowskiej, deklamacya panny Barberówny i gra na skrzypcach uczennic i uczniów szkoły p. Markusa.

**Lwowskie Towarzystwo ratunkowe** odbyło w środę wieczorem doroczne walne zgromadzenie w sali obrad galie. Kasy oszczędności pod przewodnictwem swego prezesa dr. E. Stroyńskiego. Towarzystwo udzieliło w roku ubiegłym pomocy w 10.343 wypadkach, miało zaś dochodu 24.699 kor. 57 hal., rozochodu 23.654 kor. 14 hal. Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania z czynności zarządu i udzieleniu mu absolutorium z rachunków, dokonano zmiany statutu w tym kierunku, że zarząd ma w przyszłości składać się z 12 członków. Wiceprezes i 5 członków Zarządu mają być mianowani przez Radę m. Lwowa.

Po uchwaleniu tych zmian statutu, postanowiono najdalej do sześciu tygodni zwołać ponowne walne zgromadzenie, w celu wyboru zarządu w myśl nowych statutów.

**Z Rady m. Krakowa.** Na wczorajszym posiedzeniu Rady m. Krakowa odczytano podziękowanie artystów teatrów warszawskich za uwzględnienie postulatów artystów teatru miejskiego.

R. Starzewski poruszył sprawę uczęszczania młodzieży szkół średnich do szynków.

Prezydent dr. Leo, odpowiedział, że wydał magistratowi polecenie do wypracowania odpowiedniego referatu.

W sprawie przydziału miejskiej komisji dla gruntów pofortyfikacyjnych zarządu posiadłości miejskich w Dębniakach, rozwinęła się obszerna dyskusya nad parcelacyą tych gruntów, przeczem prezydent dr. Leo zaznaczył, że na podstawie ustawy państwowej stworzony będzie fundusz na budowę tanich mieszkań w kwocie 500.000 kor., a przy subwencji państwowej będzie można zbudować mieszkań takich za kwotę 5 milionów koron.

**Zgubiono:** w ulicy Lenartowicza pulares, zawierający 150 kor. w banknotach; złotą bransoletkę, wysadzana granatami.

**Znaleziono:** w ulicy Smoczej 10 ostrych naboju karabinowych.

**Ogień.** Wczoraj popołudniu wybuchł pożar w realności przy ul. Zródłanej 1. 57. Od żaru w kominie zajął się belek, a następnie sufit. Straż pożarna wyrębała część sufitu i w ten sposób stłumiła ogień.

**Karambol.** W ulicy Grodeckiej najechał wczoraj samochód nr. 902 z taką siłą na wóz miejskiej kolei elektrycznej nr. 116, iż oderwał w wozu całą przednią platformę.

**Kronika policyjna.** Z sieni realności przy ul. Sykstuskiej 1. 9, skradziono pakę drewnianą, w której było 100 pudełek z farbami, szkoda wynosi 240 kor.

P. Maryi Niederhoferowej skradziono na pl. Unii Brzeskiej pulares, zawierający około 15 kor.

Paczkę sardynek, wartości 67 kor. skradziono w ul. Pańskiej M. Kurkowi.

Restauratorowi B. Zimmermannowi, zamieszkałemu przy ul. Kościuszki 1. 3 skradziono czarne zimowe palto.

Z sieni realności przy placu Halickim 1. 14 skradziono na szkodę kupca p. A. Uwierzy pakę z towarami bławatnymi, wartości 2000 koron.

Do zamkniętego mieszkania Mojżesza Schwarza przy ul. Zamarstynowskiej 1 5 włamał się wczoraj złodziej i skradł srebrną zastawę stołową.

Z mieszkania p. H. Babija, zamieszkałego przy ul. Pełtewnej 1. 9 skradziono kilka sztuk garderoby.

W szynku Bohrera przy ul. Kazimierzowskiej skradziono służącemu J. Czopowi pulares, zawierający 210 kor.

Policya aresztowała włóczęgę bez zajęcia niejakiego J. Lipanowicza, u którego znaleziono magazyn rozmaitych przyborów złodziejskich, 15 koron i kilka drobniagów. Lipanowicz badany o pochodzenie znalezionych przy nim przedmiotów, przyznał się, że skradł je w pewnej karczynie w Winnikach.

**Olbrzymią awanturę** wywołał wczoraj w wozie miejskiej kolei elektrycznej nr. 100, zdążającym z głównego dworca kolejowego do kawiarni wiedeńskiej, podpity piekarz Chaim Hildes. Gdy motorowy wraz ze stojkowym chcieli Hildesa usunąć z wozu, ten dobył scyzoryka i groził nim. Z trudem udało się wreszcie ubezwładnić pijaka i odstawić go do aresztów policyjnych.

**Napad.** Na Julię Wilczyńską napadła wczoraj w ulicy Inwalidów zarobnica Wiktoryja Kozakiewiczowa i dotkliwie zraniła ją w głowę jakimś ostrym narzędziem.

**Z Izby sądowej.** Dziś w południe zakończyła się od czterech dni trwająca rozprawa karna przeciw Julianowi Pietraszewskiemu i tow. o zbrodni kradzieży, popełnionej na szkodę eskontera Rechtera, zamieszkałego przy ul. Sykstuskiej. Na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych trybunał uznał winnym Juliana Pietraszewskiego zbrodni kradzieży, gwałtu publicznego i przekroczenia patentu Ces. o noszeniu broni i skazał go na 7 lat ciężkiego więzienia, obstrzonego postem. Dozorcę domu Jana Lipkę, który przez otwarcie bramy ułatwił Pietraszewskiemu kradzież, zasądono na 1 1/2 roku ciężkiego więzienia, zegarmistrza Henryka Ohringera zasądono za współuczestnictwo w kradzieży na 8 miesięcy zwykłego więzienia, Naftalego Briefa, złodzieja, na 40 kor. grzywny, ewentualną zamianą na 4 dni aresztu, Jonasza Hersza Herschdorfera na 500 kor. grzywny, ewentualnie 50 dni aresztu, obu za przekroczenie przez nabywanie rzeczy podejrzanego pochodzenia. Dalszych oskarżonych o współuczestnictwo w kradzieży uwolniono, a mianowicie kochankę Pietraszewskiego, Anielę Zawisłańską, prачkę Rozalię Markowską i pomocnika kanalarskiego Jana Ostrowera.

Pietraszewski i Lipka zostali nadto skazani na solidarne zapłacenie p. Rechterowi 7860 kor., które mu skradziono gotówką, oraz 4300 kor. za szkodę poniesioną przez sprzedaż pierścienia z brylantem i spinek. Ohringer ma też solidarnie z nimi zapłacić szkodę 4300 kor., a Herschdorfer solidarnie szkodę 3000 kor. tylko za pierścień. Nad Pietraszewskim dopuścił trybunał dozór policyjny.

**Zamach samobójczy.** W koszarach straży akcyjowej na rogatce Łyczakowskiej targnął się wczoraj wieczorem na własne życie strażnik akcyjny 28-letni Julian Rothkind. Zajął on cyankali. Pogotowie ratunkowe odwiozło go do szpitala powszechnego, udzieliwszy mu wpięciu doraźnej pomocy. Przyczyną zamachu samobójczego ma być nieszczęśliwa miłość.

**Odnaleziona.** Przed tygodniem znikła 18-Albina Dziukówna, córka zarobnicy i wszelkie poszukiwania rodziny i policji nie odniosły skutku. Dopiero wczoraj dowiedziano się, że ukryła się ona u siostry w Rzesny polskiej.

**Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Genowefa Semiańków, wdowa po oficyalscie przyw. w 80 r. życia; Bartłomiej Gliński, kupiec w 36 r. życia; Jan Ruczaj, emeryt. Banku kraj. w 76 r. życia; Franciszek Towar-nicki, w 60 r. życia.

w Brodach, Franciszek Klecan, sekretarz krajowej dyrekcji skarbu, w 49 r. życia;

**Ankieta teatralna** w Wiedniu zajmowała się wczoraj prywatno-prawną częścią projektu ustawy, a mianowicie sprawą reformy zawieranych kontraktów, stałych płac (płace podczas urlopow i zapłata za czas wstępnej próby), sprawą zapobieżenia nadużyciom przy obliczaniu gwarantowanej lub zarobionej zapłaty za przedstawienia.

Ekspert dr. Dwernicki żądał zapewnienia każdemu aktorowi przynajmniej 4-tygodniowego urlopu płatnego, oraz liczenia stałej płacy od pierwszego dnia czasu próbnego.

Następnie oświadczył dr. Dwernicki, że praktycznie dla dyrektorów jest rzeczą niemożliwą dostawiać wszystkich kostiumów własnym kosztem. Mowca proponował więc drogę pośrednią: kostiumy historyczne, fantazyjne i balowe dostarczać ma dyrektor, ubrania zwykłe sami aktorzy, przyczem aktorki mają otrzymać na te specjalne dodatki zagwarantowane w kontraktach. Mowca jest za utrzymaniem postanowień, według których aktor może odmówić przyjęcia roli, jeśli w objętości mniejszej niż arkusz dostarczono mu jej w terminie krótszym, niż 24 godzin przed przedstawieniem, większej zaś niż 1 arkusz, jeśli dostarczono jej w terminie krótszym niż 3 dni. Mowca domagał się w końcu zagwarantowania spoczynku niedzielnego z wyjątkiem nadzwyczajnych wypadków, oraz postanowienia, że aktor w dniu przedstawienia nie musi brać udziału w próbie z innej sztuki.

Dziś dalszy ciąg obrad.

### Notatki literacko-artystyczne.

**Z muzyki.** (Koncert Dohnanyiego — Koncert muzyki polskiej).

Ernest v. Dohnanyi należy do najbardziej cenionych w Niemczech pianistów. Mimo młodego wieku (ur. 1877) piastuje wysoką godność oficjalną, gdyż jest profesorem gry na fortepianie w król. Akademii muzycznej w Berlinie; jako kompozytor ma także dość wielką sławę, o czem zresztą pisaliśmy z okazji wykonania jego kwartetu smyczkowego przez Brukselszczyków. Program jego wczorajszego koncertu ułożony był mądrze, chronologicznie, przystem nie przeładowany, a zawierał utwory tylko czterech twórców Bacha, Beethovena, Schumanna i... Dohnanyiego, (Czego jednak nie trzeba uważać za jakąś zarozumiałość ze strony koncertanta). Wykonanie klasyków nie było bez zarzutu; były tam często niezbyt uzasadnione zarzuty, miejscami za szybkie tempo, skutkiem tego zamazywanie i brak wyrazistości, ale były też chwile bardzo dobre, jak n. p. Sarabanda ze suity angielskiej Bacha albo Andante con moto z „Appassionaty“. Zato Schumanna „Sceny z życia dzieci“ (op. 15) grane były z taką poezją i wniknięciem w mały światek pełen odrębnych uczuć i wrażeń, że drobniagzi te, przez kompozytora nie przeznaczone właściwie dla sali koncertowej, podbiły szeroką koncertową publiczność najbardziej.

Zapoznał nas także Dohnanyi z czworgiem dzieci własnej Muzy, którym na imię „rapsodye“ (op. 11). Ojcem ich rodzonym jest on, ale ojców chrestnych było oczywiście więcej. W pierwszej parze trzymał je wszystkie do chrztu „papa“ Liszt, a w drugiej... rozmaicie: protestant Brahms (rapsodya, I) bezwyznaniowiec Wagner (raps. II) katolik Bruckner (raps. III) i prawosławni Rachmaninów (raps. IV). Wiemy bardzo dobrze, że Dohnanyi ma w swym dorobku kompozytorskim dużo lepszych rzeczy od tych rapsodyj.

Przyjęty przez licznych słuchaczy bardzo ciepło, dodał nad program... Chopina: walca cis moll, nokturn fis-dur i etud e-dur i okazał się dobrym Chopinistą, który przypadł do smaku nawet Lwowianom, kapryśnym, jak wiadomo, na punkcie Chopina bardzo.

Szkoda, że grał na koncertowym fortepianie Bösendorfera, który jest nieszczęśliwy. Jestto instrument pozostawiony przez fabrykę Bösendorfera zastępcy jej tutejszemu, p. Heschelowski do dyspozycji grających artystów. Drugi fortepian koncertowy tej firmy (mniejszy trochę model) jest własnością tutejszego składu fortepianowego p. Neuhausera. Jest on nowszy i lepszy od tamtego; wczoraj jednak, po koncercie Melcera i popisie jego szkoły znajdował się w stanie takim, że przywrócenie go do jakiegoś możliwego stanu okazało się niemożliwe. Dohnanyi był zatem zmuszony grać na fortepianie gorszym, co naturalnie do efektu jego gry przyczynić się nie mogło. Oprócz tych dwóch koncertowych Bösendorferów znajduje się w składzie Połonieckiego koncertowy Steinway, który jest każdej chwili do dyspozycji pianistów bezpłatnie i dziwić się trzeba, dlaczego tak mało z niego korzystają, gdyż na uroczystościach Chopinowskich (grał na nim Schelling) przekonaliśmy się o dobroci tego instrumentu. W interesie zaś własnym Bösendorfera leżałoby dać do Lwowa lepszy instrument koncertowy, niż ten, którym rozporządza p. Heschelowski.

Dnia 22 b. m. nrządza biuro Türka drugi wieczór muzyki polskiej po cenach popularnych (najdroższe miejsce 1 korona 80 halerzy). Odegraną zostanie sonata skrzypcowa Stojowskiego, trio fortepianowe Melcera — pni Ottawowa wykona szereg utworów fortepianowych, a pna Lachowska śpiewa pieśni Karłowicza, Różyckiego, Niewiadomskiego, moją i dwie nowe Maszyńskiego i Nowowiejskiego, nagrodzone świeżo na konkursie Chopinowskim. Jak widzimy program jest bardzo ciekawy, a bajecznie niskie ceny powinny sprowadzić do sali G. T. M. nawet takich, którzy w zwykłych warunkach na koncerty chodzić nie mogą. A i tym się coś należy!

E. Walter.

## Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

W piątek, po raz pierwszy (nowość), „Za kulisami“, sztuka w 4 aktach H. Rotschilda. (Z repertuaru paryskiego teatru Gymnase).

W sobotę, o godz. pół do 4 po południu, dla młodzieży szkolnej, „Godzien litości“, komedia w 3 aktach Al. hr. Fredry; rozpocznie „Dwie bliźny“, komedia w 1 akcie Al. hr. Fredry.

W sobotę, o godz. 7 wieczorem, po raz 14. „Quo vadis?“, opera w 5 aktach J. Nouguesa.

W niedzielę, o godzinie 3 po południu, po raz piąty, „Car Paweł I.“, dramat w 5 aktach D. Mereżkowskiego; z K. Adwentowiczem w roli tytułowej.

W niedzielę, o godz. 7 wieczorem, po raz 15-ty, „Quo vadis?“, opera w 5 aktach J. Nouguesa.

W poniedziałek, po raz drugi, „Za kulisami“, sztuka w 4 aktach H. Rotschilda.

## Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

W sobotę, 18 marca, (nowość), „Hipolytos-Fedra“, tragedia Eurypidesa, przekład Bogusława Butrymowicza.

W niedzielę, 19 marca, po południu, „Szkłana góra“, baśń w 5 obrazach Z. Sarneckiego, muzyka S. Bersona. Początek o godz. pół do 4. Ceny zmniejszone do połowy.

W niedzielę, 19 marca, wieczorem, „Hipolytos-Fedra“, tragedia Eurypidesa, przekład B. Butrymowicza.

W poniedziałek, 20 marca, „Księżę małżonek“, krotkowiec w 3 aktach Leona Xanrofa i Juliana Chancel'a.

We wtorek, 21 marca, „Hipolytos-Fedra“, tragedia Eurypidesa, przekład Bogusława Butrymowicza.

We środę, 22 marca, „Nieznamy tancerz“, komedia w 3 aktach Tristana Bernarda.

## Z Izby sądowej.

### (Epilog krwawych zajęć na Uniwersytecie lwowskim w dniu 1 lipca 1910).

Lwów, 17 marca.

#### (Dwudziesty szósty dzień rozprawy).

Na początku dzisiejszej rozprawy, którą przewodniczący, radca Obertyński, otworzył o godzinie 9:40 przed południem, zabrał głos obr. dr. Ochrymowicz.

Doszło do naszej wiadomości — mówił dr. Ochrymowicz — że urzędujący w sądzie komisarz policji, p. Łysakowski, robił wyrzuty świadkom: Wróblewskiemu i Szykowi z powodu ich zeznań, złożonych wczoraj tutaj, w sądzie. Doszło także do naszej wiadomości, że wymienieni wyżej świadkowie musieli się usprawiedliwiać przed p. Łysakowskim złożeniem przysięgi. To zajęcie wywołało powszechne zgorzelenie, a wśród podsądnych i obrońców słuszne zaniepokojenie. Podając to — kończył obrońca — do wiadomości trybunału, upraszam p. przewodniczącego o zarządzenie, co należy.

Z kolei przystąpił trybunał do przesłuchania dalszych świadków.

#### Sw. Rudolf Nykołajczuk,

rel. rzym. kat., słuchacz filozofii (zaprzysiężony), przyszedł na Uniwersytet dnia 1 lipca o godzinie 9 rano na seminarium prof. dr. Witkowskiego. Idąc koło portyerówki, zauważył 15 ludzi, którzy rozmawiali półgłosem. Na kurytarzu głównym I. piętra była zupełna cisza, nie widział tam ani jednego człowieka. Udał się następnie do sali VII., gdzie miało być seminarium. Ponieważ jeszcze prof. dr. Witkowskiego nie było, zwrócił się do sali III. i stanął w drzwiach tej sali. Dowiedział się bowiem od jednego z woźnych, stojących koło auli, że w sali III. odbywa się nielegalny wiec ruski.

Przew.: Co pan słyszał, stojąc w drzwiach tej sali?

Sw.: Widziałem jak jeden z akademików polskich przemawiał. Przemowy jego dokładnie nie słyszałem. Zapamiętałem jedynie słowa: „Nie będziemy się teraz kierować uczuciem, lecz zimno i z rozważą będziemy działać“.

Przew.: Czy nie zauważył pan, by przemówienie to było podburzające?

Sw.: Mowa była słabazarna i ospała.

Przew.: Czy pan stał ciągle w drzwiach?

Sw.: Nie. Poszedłem wkrótce w stronę kurytarza głównego.

Przew.: Co pan tam zobaczył?

Sw.: Widziałem, jak dwóch akademików polskich wyciągało z sali I. dwie ławki. Inny znów akademik wyciągnął ze schowka wielki kosz z polanami i ciągnął go w stronę ławek. Jeden z akademików polskich, z którym później rozmawiałem, chciał go po-

wstrzymać. Na to ów ciągnący kosz z drzewem odrzekł: „Szo wy tu choczecie, jak wy Polak, to sia zabyrajte“. Następnie wróciłem znów koło sali III. i wtedy spostrzegłem już gromadnie wychodzących z tej sali. Po chwili usłyszałem 4—5 strzałów browningowych i rewolwerowych, danych w tej sali i widziałem, jak przez jedne i drugie drzwi sali III. wyciągano ławki i budowano barykadę od strony kurytarza rektorskiego.

Przew.: Gdzie pan potem poszedł?

Sw.: Do sali VII. Przedtem słyszałem na kurytarzu bocznym kilka strzałów.

Przew.: Ilu było w sali VII.?

Sw.: Z dziesięciu słuchaczy i dwie słuchaczki.

Przew.: Czy będąc w sali VII., słyszał pan dalsze strzały?

Sw.: Tak... Były pojedyncze i salwy.

Przew.: Czy pan później wyszedł z sali VII.?

Sw.: Tak...

Przew.: Czy pan znalazł coś na kurytarzu?

Sw.: Grubą pałką, okutą przez kowala. Zabrali mi ją jednak dwaj koledzy, mówiąc, że dadzą ją na wystawę.

Przew.: Czy nie znalazł pan czegoś więcej?

Sw.: Znalazłem kilka naboń i kilka łusek z naboń.

Przew.: Gdzie pan to znalazł?

Sw.: Na kurytarzu bocznym obok III. sali.

Przew.: Komu pan oddał naboje i łuski?

Sw.: Jedne oddałem komisarzowi policji, drugie p. radcy Rybickiemu.

Przew.: Czy nie widział pan kogo na kurytarzu głównym przy drzwiach wahadłowych?

Sw.: Nie widziałem.

Przew.: Czy idąc po schodach na I. piętro, widział pan kogo na tych schodach?

Sw.: Nie widziałem nikogo.

Przew.: W którą stronę ciągnął ów mężczyzna kosz z polanami?

Sw.: W stronę schodów, prowadzących z kurytarza głównego na dół.

Przew.: Dokąd go zaciągnął?

Sw.: Tego nie wiem, bo zaraz odszedłem.

Przew.: Która mogła być godzina, gdy zaczął wychodzić z sali III.?

Sw.: Około 9 minut 30.

Przew.: Dlaczego pan poszedł do sali VII.?

Sw.: Usłyszaawszy strzały, poszedłem do sali VII. dla własnego bezpieczeństwa.

Przew.: Czy obecni w sali VII. skryli się tam także dla bezpieczeństwa?

Sw.: Tak... zatarasowali nawet drzwi... Zapomniałem jeszcze powiedzieć, że gdy wchodziłem do sali III., przebiegłem obok mnie trzech akademików i dwie słuchaczki i uciekło schodami, znajdującymi się koło sali VII.

Obr. dr. Starosolski: Nie wie pan, kto budował barykadę koło sali I.?

Sw.: Nie znam ich. Przypuszczam, że byli to Rusini.

Obr. dr. Starosolski: Pan jesteś w błędzie. Barykadę tę postawili Polacy. A może ten, który ciągnął kosz z polanami, był Polakiem?

Sw.: Nie sądzę... Trudno przypuszczać, by Polak do Polaka przemawiał po rusku i to jeszcze w takim tonie.

Obr. dr. Starosolski: Zkąd pan wie, że strzały padły w sali III.?

Sw.: Poznałem to po sile i kierunku strzałów.

Obr. dr. Starosolski: Czy zauważył pan jakiś ruch w sali III., gdy padły tam strzały?

Sw.: Nie...

Obr. dr. Starosolski: W jaki czas po wyjściu z sali III. padły strzały studentów ruskich w tej sali?

Sw.: Nie umiem powiedzieć.

Obr. dr. Ochrymowicz: Jak daleko zaciągnął ów mężczyzna kosz z drzewem?

Sw.: Do drzwi sali I.

Obr. dr. Ochrymowicz: Czy mężczyzna ów dobrze mówił po rusku?

Sw.: Tak...

Przew.: Może pan pozna tego, który przemawiał na wiecu?

Sw. (przyglądając się podsądnym): Nie mogę poznać.

Przew.: Panie Zaliźniak proszę powstać.

Sw.: Tak, to jest ten pan, który referował na wiecu. Nie patrzyłem się przedtem w tę stronę, gdzie pan ten siedzi.

Następnie przystąpił trybunał do przesłuchania dalszego

#### Sw. Włodzimierza Bryttana,

rel. gr. kat., słuchacza praw.

Przew.: Państwa sprzeciwił się zaprzysiężeniu tego świadka na podstawie § 170 l. 1. proc. kar., gdyż świadek ten brał udział w wiecach w „Sokole“ i na Uniwersytecie, a jako taki nie jest wolny od podejrzenia o zbrodnie z §§ 83, 85 a) i b) u. k.

Obr. dr. Ochrymowicz wniósł o zaprzysiężenie świadka. Świadek ten — mówił dr. Ochrymowicz — powołany jest przez prokuratora Państwa, dlatego dziwię się, że pan prokurator Państwa wątpi dziś w wiarygodność świadka, przez siebie powołanego. Zresztą od czasu wygotowania aktu oskarżenia aż do dnia dzisiejszego nie zaszło nic takiego, co mogłoby podać w wątpliwość wiarygodność świadka Bryttana. Sam fakt, że świadek należy do narodowości ruskiej, nie może mieć także wpływu na to, by od świadka tego nie odbierano przysięgi.

Następnie zabrał jeszcze głos obr. dr. A. Kos i w krótkim wywodzie poparł wniosek poprzedniego mowy.

Trybunał po naradzie uchwalił przychylić się do wniosku prokuratora Państwa i od świadka przysięgi nie odbierać.

Przew.: (zwróciwszy uwagę świadka, iż mimo nieodebrania przysięgi, obowiązany jest powiedzieć szczerą prawdę): Mieszkał pan stale we Lwowie?

Sw.: Tak.

Przew.: Czy był pan na wiecu w „Sokole“ i na Uniwersytecie?

Sw.: Byłem na obu wiecach.

Przew.: Gdzie pan stał w sali III. na Uniwersytecie?

Sw.: Trzy, lub cztery kroki od katedry.

Przew.: Czy wie pan, kto referował na tym wiecu?

Sw.: Referował Zaliźniak.

Przew.: Co on mówił?

Sw.: O potrzebie Uniwersytetu ukraińskiego.

Przew.: Czy mówił coś o przerywaniu lub udaremnianiu wykładow?

Sw.: Przypominam sobie tylko, jak Zaliźniak mówił ogólnikowo, że w innych państwach udaremniają wykłady.

Przew.: W śledztwie zeznał pan inaczej. Powiedział pan, że Zaliźniak miał się w ten sposób odezwać: Wyjdźmy pochodem na kurytarz i będziemy chodzić po kurytarzach, aby uniemożliwić wykłady na lwowskim Uniwersytecie i wpłynąć tem na senat, aby przychylił się do naszej sprawy.

Sw.: Pan sądzi śledczy innie nie zrozumiał. Zeznałem tak, jak dzisiaj.

Przew.: Może pan sobie tylko nie przypomniał tego, co pan zeznał?

Sw.: Ja weale tak nie zeznałem.

Przew.: Co pan jeszcze słyszał będąc w sali III.?

Sw.: Słyszałem okrzyk: Polacy budują barykadę... przysłała bojówka.

Przew.: Zkąd pana doszedł ten okrzyk?

Sw.: Od strony kurytarza.

Przew.: W śledztwie nie zeznawał pan nic o bojówce...

Sw.: Nie przypominam sobie tego, czy zeznałem coś o bojówce.

Przew.: Czy na ten okrzyk wyszedł kto z sali?

Sw.: Wyszło kilku. Razem z nimi wyszedłem i ja i stanąłem koło węgła kurytarza głównego. Inni zaś poszli w stronę barykady, ustawionej koło sali I.

Przew.: Czy barykada ta była wysoka?

Sw.: Nie przypominam sobie tego. Była tylko zrobiona z około pięciu ławek.

Przew.: Czy ci, którzy wyszli na kurytarz główny, doszli do barykady?

Sw.: Nie wiem. Widziałem tylko, jak rzucono na nich z poza barykady polana.

Przew.: Kogo pan widział za barykadą?

Sw.: Stali tam młodzi ludzie i służba uniwersytecka.

Przew.: Ilu ich było?

Sw.: Nie wiem.

Przew.: W śledztwie powiedział pan 80—100...

Sw.: Tego dziś nie umiem powiedzieć.

Przew.: Co było potem, gdy z po za barykady rzucono polana?

Sw.: Nadeszli w gromadzie nasi i zaczęli odrzucać te polana. Po chwili cofnęli się nasi w tył.

Przew.: Co było potem? Czy pan się także cofnął?

Sw.: Stałem ciągle u węgła kurytarza głównego.

Przew.: Co pan jeszcze widział i słyszał?

Sw.: Usłyszałem nagle strzał.

Przew.: Zkąd ten strzał pochodził?

Sw.: Nie wiem.

Przew.: Co pan jeszcze widział?

Sw.: Widziałem Ochrymowicza, stojącego w pobliżu mej osoby i dającego dwa strzały w górę pod kątem 65 stopni. Później padły dalsze strzały. Odniosłem wrażenie, że strzały te padły od strony podwórza. Wkrótce nadeszła policja.

Przew.: Co pan jeszcze widział?

Sw.: Nic już nie widziałem, poszedłem bowiem w stronę sali III.

Przew.: Panie Ochrymowicz, czy to pan strzelał w pobliżu świadka?

Osk. Ochrymowicz: Tak.

Przew.: Czy pan był proszony na wiec w „Sokole“?

Sw.: Zaproszenia nie otrzymałem, do-  
wiedziałem się o wiecu od kolegi.

Przew.: Co było na wiecu w „Sokole“?

Sw.: przedstawia przebieg tego wiecu, podobnie jak podsądni.

Przew.: Kiedy formalnie otwarto wiec na Uniwersytecie?

Sw.: Około 9 rano.

Przew.: Jak długo trwał ten wiec?

Sw.: Z 20 minut.

Przew.: Czy wiec został formalnie zamknięty?

Sw.: Nie przypominam sobie tego.

Przew.: Czy wie pan może coś o tem, kto połamiał katedrę i wybił szyby?

Sw.: Nie o tem nie wiem.

Przew.: Czy widział pan pana Raszy-  
kę w pobliżu siebie?

Sw.: Nie.

Przew.: Czy widział pan może upada-  
jącego Kockę?

Sw.: Słyszałem tylko, że Kocko jest ranny. Mówiono o tem wśród naszych.

Osk. Ochrymowicz: Czy ja strzela-  
łem zaraz po pierwszym strzale?

Sw.: Nie... Minęło 2 lub 3 minuty.

Osk. Zaliźniak: Czy na okrzyk: „Po-  
lacy budują barykadę!“ wyszło z sali więcej ludzi?

Sw.: Kilkunastu.

Osk. Zaliźniak: Kiedy wyszli inni?

Sw.: Zdaje mi się, że pół minuty póź-  
niej.

Przew. (zwrócony do świadka): Prze-  
słuchanie pańskie zakończone. Ponieważ je-  
dnak obecne zeznania pańskie odbiegają bar-  
dzo od zeznań w śledztwie, muszę po myśli  
ustawy (§ 277 proc. kar.) spisać z panem  
osobny protokół.

Następnie przystąpił przewodniczą-  
cy do spisania tego protokołu.

Przewodniczący dyktuje przez dłuż-  
szy czas protokolantowi zeznania świadka  
Bryttana, złożone na dzisiejszej rozprawie.  
(ukończysz spisywanie protokołu, zwrócony  
do świadka): Proszę podpisać protokół...

Obr. dr. Starosolski: Protestuję prze-  
ciw spisaniu tego protokołu w języku ru-  
skim łacińskimi literami.

Sw. (po chwili): Odmawiam mego pod-  
pisu na protokole, gdyż nie jest spisany li-  
terami ruskimi.

Obr. dr. Zahajkiewicz: Proszę o  
stwierdzenie z protokołu, że świadkowi nie  
przedstawiono dobrodziejstwa z § 153 p. k.  
(Ewentualne odmówienie zeznań, gdyby mo-  
gły przynieść świadkowi szkodę).

Przew.: Przedstawienia tego dobro-  
dziejstwa niema zaznaczonego w protokole.  
Ponieważ w protokole podobnej wzmianki  
nie ma, zatem protokół już stwierdza, że tego  
dobre dzejstwa nie przedstawiono, osobne za-  
znaczenie zaś tego w protokole jest zbędne.

Obr. dr. Zahajkiewicz: Proszę o za-  
protokołowanie tego oświadczenia p. przewo-  
dniczącego.

Przew.: Czy jest ordynans?

Woźny: Jest.

Przew. (zwrócony do ordynansa i wrę-  
czając mu spisany z świadkiem Włodzimie-  
rzem Bryttanem protokół):

Proszę tego pana odprowadzić do  
sędziego śledczego!

Świadek Bryttan w towarzystwie do-  
zorcy więzieli opuścił salę.

Na tem o godz. 12:30 w południe za-  
rządził przewodniczący 20-minutową przerwę.  
Po przerwie zabrał głos obr. dr. Zahaj-  
kiewicz i ze względu na obiektywność  
rozprawy domagał się stwierdzenia przez  
trybunał całego szeregu sprzeczności między  
zeznaniem przesłuchanego we środę świadka  
dr. Kossowskiego złożonym w śledztwie, a  
zeznaniem na rozprawie. Obrońca żądał da-  
lej wezwania dr. Kossowskiego do sali są-  
dowej i spisania z nim po myśli § 277 proc.  
kar. osobnego protokołu. W końcu domagał  
się dr. Zahajkiewicz po myśli § 271 proc.  
kar. stwierdzenia: 1. że dr. Kossowski nie  
był pytany, dlaczego inaczej zeznał w  
śledztwie, a inaczej na rozprawie; 2. że nie  
był pytany o to, dlaczego nie wspominał nie  
w śledztwie o tem, iż widział na oknie sali  
III. siedzącego mężczyznę z rewolwerem w  
ręce; 3. dlaczego świadek dr. Kossowski nie  
mówił w śledztwie o przeniesieniu dr.  
Kocka z kurytarza głównego do miejsca  
ustępowego, oraz 4. dlaczego w śledztwie dr.  
Kossowski zeznał, iż widział na oknie sali  
III. siedzących trzech ludzi z rewolwerami  
w rękach, czego na rozprawie nie podniósł?

Trybunał po naradzie odrębnego proto-  
kołu ze świadkiem dr. Kossowskim, a to prze-  
nie § 277 proc. kar. należy do dyskrety-  
tarnej władzy przewodniczącego, który w  
pierwszej linii jest powołany do ocenienia, czy  
zachodzą wymagania tego paragrafu. W szcze-  
gólności trybunał stwierdza, że zeznania świad-  
ka dr. Kossowskiego na rozprawie i w śledz-  
twie nie wykazują sprzeczności, gdyż świadek  
ten powtórzył te same zeznania, a tylko na  
rozprawie, na stosowne pytania, je wyjaśniał.  
Co się tyczy żądania obrony o stwierdzenie  
niektórych faktycznych momentów w zezna-  
niach świadka dr. Kossowskiego, to trybunał

odmówił temu żądaniu, gdyż rozprawa nie wykazała żadnych sprzeczności.

Równocześnie zaś wobec tego, że obrońca dr. Zahajkiewicz w końcowym swem przemówieniu zaznaczając, że zasada obiektywności wymaga postąpienia z dr. Kossowskim tak samo, jak z dzisiejszym świadkiem, zazniósł tem trybunałowi stronnice postępowanie i ubliżył w wysokim stopniu jego powadze, trybunał zasądził obr. dr. Zahajkiewicza na karę pieniężną w kwocie 200 kor., z zagrożeniem, że w razie dalszego podobnego postępowania odebrana będzie dr. Zahajkiewiczowi obrona.

Na tem o godzinie 2:05 po południu odroczył przewodniczący dalszy ciąg rozprawy do jutra, godz. 9 rano.

(Rozprawa przeciw Trudnowskiemu).

Kraków, 17 marca.

Ponieważ lekarz sądowy stwierdził, że przysięgły Dobrowski poważnie zachorował, przewodniczący uwolnił wczoraj tego przysięgłego, a w jego miejsce powołał zastępcę.

Sw. Rybakowa w dalszym ciągu swych zeznań przedstawiła korespondencyę swego i męża. Na pytanie dr. Szalaya opowiadała o stosunkach panujących w bojówce Związku robotniczego, którego członkowie niezawszę trzymali się reguł, owszem czasem na własną rękę popełniali zamachy, za co spotykała ich zresztą kara. Niejaki Baranowski, agitując dla Związku robotniczego, zabity został przez bojówkę socjalistyczną, a po śmierci ogłoszono go jako prowokatora.

Na dowód przedłożyła Rybakowa listy męża do niej pisane.

Na żądanie dr. Szalaya trybunał uchwałił dopuścić odczytanie listów.

Zastępca strony poszkodowanej dr. Szalaya zapytuje w tem miejscu świadka, co opowiadał naczelnik bojówki? Rybakowa zeznała, że ów naczelnik opowiadał jej, iż członkowie bojówki burzyli się czasem przeciw niemu tak dalece, że z ich rąk obawiała się śmierci.

Sw. Sadowski na zapytanie dr. Marka, zeznał, że Baranowskiego zabito z powodów osobistych na tle erotycznym, a zbrodnię spełnił jeden z socjalistów.

Świadek Cecylia Grochalówna opisała scenę morderstwa Rybaka, której była świadkiem.

Następny świadek dyrektor centralnego biura T. S. L. w Krakowie A. Januszewski zeznał zaprzysiężony, że w r. 1907 przyjął sp. Rybaka do biura Zarządu głównego na podstawie przedłożonych przez niego do brych kwalifikacyi. Z początku pobierał 60 kor. miesięcznej pensyi, następnie podwyższono mu dwa razy po 10 kor. Jako członek świadek nie znał bliżej Rybaka, nie znał jego działalności politycznej. Miał do niego zaufanie, ponieważ pracował gorliwie i widział, że bywali u niego ludzie, zajmujący się pracą polityczną w Królestwie. Świadek nie miał żadnych podejrzeń co do uczciwości Rybaka, który nie brał urlopu przez czas dłuższy. Na kilka dni przed uroczystościami grunwaldzkimi ostrzeżono Towarzystwo Szkoły ludowej, że są pewne podejrzani, iż Rybak jest szpiegiem, ale zażądano, aby go nie usuwać, gdyż to mogłoby pociągnąć za sobą aresztowanie wielu osób w Królestwie. Dnia 22 lipca wyjechał świadek na urlop. W tym czasie odbyło się zebranie w Towarzystwie Szkoły ludowej. Naradzano się, co zrobić z Rybakiem, czekano dalszych informacyi i zaniem uchwała zapadła, Rybak został zamordowany. Co do stosunków materialnych Rybaka, wiadomo świadkowi, że szukał on zawsze zajęcia, które przynosiłyby mu większy dochód, niż pobierana pensya. Zawsze około 10 każdego miesiąca prosił o zaliczkę, a 15 brał połowę pensyi.

Sw. Kaum opowiadał, że w dniu krytycznym usłyszawszy strzały, puczył się w poddy Trudnowskim i przytrzymał go. Wiedzą Trudnowski zawołał: Wiem, com zrobił, zabijem szpiega.

Sw. Stolarska, posługaczka, opowiada, że w domu Rybaków panowała często podobała się mieszkanie nie płacono regularnie, brała na kredyt, często za obiady, które ciężkie roboty w domu, gdyż nie było za co trzymać sługi.

Sw. Ignacy Berski słyszał, jak nieznany mężczyzna miotał obelgi na Rybaka, nazywając go szpiegiem, złodziejem. Kozłowski, przewodniczący zebrania Królewaków, wyjął papiery, mające kompromitować Rybaka i zaczął czytać, ale mu przerwano.

Przewodniczący odczytał zeznania Kozłowskiego, przesłuchanego w więzieniu, który w stosunkach z ochroną, dodał, że członkowie partyi ścigali Rybaka, aby załatwić osobiste rachunki.

Na rozprawie popołudniowej przesłuchiwano świadka Romana Stopę, aresztanta

wojskowego. Według zeznań świadka, Sadowski, który z nim zamieszkiwał jedną celę, opowiadała w kaźni o Trudnowskim i o fakcie morderstwa, nadto przyznał się przed świadkiem, że dał Trudnowskiemu rewolwer na ul. Floryańskiej, przed morderstwem sam zaś udał się do kawiarni. Przy samem morderstwie nie był obecny.

Mówił mi Sadowski — opowiada świadek — iż zeznał w śledztwie, że rano dnia krytycznego siedł razem z Wojtaskiewiczem, a gdy ten się wyparł, podał Furmankę, do Furmanka zaś zaraz potem napisał list nalegający, by w ten sposób zeznawał i posłał list przez nauczyciela więziennego.

Osk. Sadowski zaprzeczył zeznaniom i prosił o przesłuchanie nauczyciela, na dowód, że żadnego listu mu nie dawał.

Między oskarżonym a świadkiem, który przeczy wszystkiemu, wywiązuje się gwałtowna wymiana zdań.

Na zapytanie jednego ze sędziów przysięgłych, czy świadek był karany, odpowiada obr. dr. Marek, że był sądzony za kradzież.

Sw. (do dr. Marka): Chyba pan siedział ze mną na ławie oskarżonych!

Dr. Marek (wstając, potrącając krzesło): Jeśli pan przewodniczący nie weźmie mię w obronę przed napędzaniem świadka, to składam obronę!

(Na sali i na ławie dziennikarskiej okrzyki oburzenia). Głosy: Skandal! Skandal! (Zamieszanie na sali).

Przew. (wstając z miejsca): Proszę o opróżnienie sali. Zwracając się do świadka, zapowiada, że ukarze go dyscyplinarnie. Obrońcy zwraca przewodniczący uwagę, że zachował się nieodpowiednio wobec trybunału, trącając krzesło.

Dr. Marek: Z enuncyacji p. przewodniczącego jestem zadowolony. Jeśli poruszył krzesłem, to tylko z tego powodu, że mam krew w żyłach, a nie wodę i nie pozwolę obrażać ani siebie, ani stanu adwokackiego. (Na sali oklaski).

Woźny wśród zamieszania opróżnia salę, przewodniczący naznacza 10-minutową przerwę, trybunał udaje się na naradę.

Po przerwie przewodniczący każe salę otworzyć. Publiczność wraca.

Przew.: Trybunał uchwałił zawiadomić władzę przełożoną świadka o tem, że obraził p. mecenas a na sali zachowywał się nieodpowiednio.

Następnie odczytano zeznania świadka złożone w śledztwie, które stoją w sprzeczności z zeznaniami złożonemi w sali sądowej.

Sw. Stopa twierdzi, że przy tej rozmowie o rewolwerze, było jeszcze dwóch ludzi, którzy zapewne rozmowę słyszeli.

Obr. dr. Marek stawia wnioski o dopuszczenie szeregu świadków.

Prokurator zgadza się pod warunkiem, że przy ich przesłuchaniu będzie obecny świadek Stopa, gdyż stwierdzić oni mają okoliczności odnoszące się do wiarygodności jego zeznań.

O godz. 6 wieczorem rozprawę odroczone.

Na początku dzisiejszej rozprawy trybunał przychylił się do wszystkich wniosków obrońcy dr. Marka z wyjątkiem wniosku żądającego od zarządu więzienia wyjaśnienia, dlaczego Religie usunięto z celi Trudnowskiego.

P. Sadowską, żonę oskarżonego, wydalono z sali, ponieważ ma ona wystąpić w roli świadka.

Sw. Noworyta znajdował się w celi razem z Trudnowskim i Sadowskim. Z rozmów, jakie prowadzono w celi, mało sobie przypomina, w szczególności nie pamięta, żeby Sadowski opowiadał o wręczeniu rewolweru Trudnowskiemu.

Sw. Lericht, właściciel składu ram, pozostawał w stosunkach handlowych z Rybakiem, który mu nastroczał prace w Tow. Szkoły lud., nie biorąc za to osobistej prowizyi. Uważał Rybaka za porządnego człowieka.

Sw. Pitula, praktykant w restauracji Hueta, do której chodził Rybak, zeznał, że Rybak pożyczal pieniądze od Hueta, na co ten często się zalił. Za obiady często nie płacił zaraz.

Sw. Krigslerowa, właścicielka kamienicy, w której mieszkali Rybakowie, opowiada, że prowadzili oni byt skromny, płacili za mieszkanie zwykle około 12go.

Najdłużej trwał przesłuchiwanie świadka Maryi Bogusławskiej, Pracowała ona z Rybakiem w Tow. Szk. Lud. Zaraz na początku ostrzeżono ją przed Rybakiem, który wszystkie słowa kolegów, przekraczające je, donosił miał dyrekcji. Odczuła to także na sobie. Lubiano go jednak za towarzyskość i uprzejmość. Był krawcowym patriotą i narodowcem, niemal szowinistą. Płacę miał bardzo skromną.

Przew.: Ile mógł miesięcznie wydawać?

Sw.: Na utrzymanie z rodziną musiał wydawać do 200 koron, nawet więcej.

P. Bogusławska jeździła często do Królestwa Polskiego. Raz ostrzeżono ją przed aresztowaniem, któreby ją niechybnie spo-

tkało w razie przybycia do Warszawy. Podejrzenie o denuncyację skierowała później przeciw Rybakowi.

Obrońca dr. Marek zwraca uwagę świadka, aby zeznawała z wszelką ostrożnością, na sali bowiem obrońca zauważył osobę, która pilnie notuje wszelkie szczegóły, mogące interesować Ochronę, z pominięciem wszystkich innych.

Dr. Marek: Czy na inne osoby z Tow. Szk. Lud., pochodzące z Królestwa Polskiego, nie można rzucić takiego podejrzenia, jak na Rybaka?

Sw.: Stanowczo nie.

P. Bogusławska opowiadała dalej o pewnej osobie, bardzo poważnej i szanowanej w Królestwie Polskiem, która w czasie dni Grunwaldzkich wyraziła zdziwienie, że nie dawano posłuchu jej ostrzeżeniom co do Rybaka. Osoba ta ma mieć niezbitę dowody, których wtedy jednak nie przytoczyła.

Rozprawa trwa dalej.

Obr. dr. Marek do świadka p. Bogusławskiej: Czy o zasiłkach, które napływać miały Rybakowi, mówił on jako o stałych swych dochodach?

Sw.: Tak, to miały być stałe dochody.

Rada Obtuło wiec: Czy Rybaka łączyły jakie stosunki z „Macierzą“?

Sw.: Nie wiem.

Nastąpiła przerwa.

## OSTATNIA POCZTA.

— Z Zagrzebia donoszą: W konflikcie między dziennikarzami a Prezydym Sejmu chorwackiego nie przyszło było do porozumienia przed rozprzeżeniem obrad.

Na wczorajszym posiedzeniu odroczone Sejm królewskim reskryptem na czas nieograniczony.

Po południu odbyła się konferencya obu wiceprezydentów Sejmu z zastępcami sejmowych sprawozdawców, na której zgodzono się na tekst deklaracyi, jaka dziś pojawić się ma w dziennikach.

— Wczoraj odbyło się w Rzymie zgromadzenie Związku włoskich Izb handlowych, na którym przewodniczących podniósł myśl prof. Kobatscha co do porozumienia między Włochami a Austryją w sprawie ograniczenia zbrojeń i wymiany odwiedzin Izb handlowych. Zgromadzenie uchwaliło wotum ufności przewodniczącemu i upoważniło go do wdrożenia wszelkich stosownych kroków, prowadzących do urzeczywistnienia dzieła pokoju i pracy.

— Z Belgradu donoszą: Król Piotr nadał posłowi niemieckiemu Reichenauowi order Sawy I. klasy.

Według dzienników naprężenie między ks. Jerzym a dworem zostało usunięte. Ks. Jerzy otrzymywać będzie apanaże w kwocie 60.000 dinarów.

— Wedle wiadomości z Pekinu ludność poczyna okazywać niezadowolenie z kierownictwa polityki zagranicznej. Zgromadzenia prowincjonalne domagają się zwolnienia zgromadzenia państwowego.

— Wedle wiadomości z Pekinu ludność poczyna okazywać niezadowolenie z kierownictwa polityki zagranicznej. Zgromadzenia prowincjonalne domagają się zwolnienia zgromadzenia państwowego.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

### Rada państwa.

Wiedeń, 17 marca. Izba posłów prowadzi dziś dalsze obrady nad rezolucjami agrarnymi. Rozprawę zamknięto i wybrano mówców generalnych.

P. Eug. Lewicki wniósł interpelacyę w sprawie ustawodawczego uregulowania stosunków językowych w zewnętrznej służbie władz kolejowych w Galicyi, oraz w sprawie języka ruskiego w służbie wewnętrznej Zarządu kolejowego w Galicyi wschodniej.

Wiedeń, 17 marca. Komisya szkolna przyjęła rezolucyę p. Mayera z wezwaniem Rządu, aby przedłożył Izbie projekt ustawy o pragmatyce służbowej nauczycieli państwowych.

Komisya nietykalności poselskiej uchwała wydać p. Paducha

Kraków, 17 marca. Przejazd robotników do Prus wzmagają się. Wczoraj przejechało przez tutejszy dworzec 6650. Dziś od 12 w nocy do 6 rano przejechało 5200 osób.

### † Walery Gadomski.

Kraków, 17 marca. Walery Gadomski, znany artysta rzeźbiarz, b. profesor krakowskiej Szkoły sztuk pięknych, uczestnik powstania r. 1863, zmarł w Krakowie wczoraj, przeżywszy lat 78.

Obszerniejszy nekrolog zamieścimy w jednym z najbliższych numerów *Gazety*.

### Prognoza na jutro.

Wiedeń, 17 marca. Prognoza na 18 marca 1911. W Galicyi wschodniej: Wypogadza się, mierny wiatr, ciepłota spada, stan niepewny zwolna polepsza się.

W Galicyi zachodniej: Pięknie, mierne wiatry, miejscami mgła.

Wiedeń, 17 marca. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan nadał podurzędnikom pocztowym: Aleksandrowi Sadowemu we Lwowie i Floryanowi Kulczyckiemu w Bochni, z okazji przeniesienia ich na własną prośbę w stały stan spoczynku, srebrne krzyże zasługi.

Wiedeń, 17 marca. Na dzisiejszem posiedzeniu ankiety teatralnej dyr. Hagin oświadczył w imieniu dyrektorów, że wczorajsze narady wywołały zaniepokojenie wśród dyrektorów. Różne dyrekcye czyniły zarzut ekspertom, że zbyt łagodnie wystąpili wobec nieustannych żalów artystów.

Schüttenhofen, 17 marca. Przy wyborze uzupełniającym do Rady państwa otrzymał Rudolf Paulik (n. agr.) 4.984 głosów, soc. dem. Antoni Weber 4.203. Wybrany Paulik.

Warnsdorf, 17 marca. Przy wyborze uzupełniającym do Rady państwa otrzymał dr. Filip Langenhahn (niem. post) 4.736 głosów, dr. Karpelas (soc.) 4.239. Wybrany dr. Langenhahn.

Budapeszt, 17 marca. Krajowy Związek węgierskich przemysłowców fabrycznych zwrócił się do rządu z zażaleniem, że galicyjscy odbiorcy węgierskich drożdży spirytusowych są narażeni na rozmaite szykany ze strony organów publicznych, które pod pozorem błahym konfiskują towar i niedoręczają go adresatom. Przemysłowcy proszą rząd o wdrożenie odpowiednich kroków, względnie represalij.

Rzym, 17 marca. Ag. *Stefanigo* donosi: Prezydent republiki francuskiej polecił generałowi Michel, by udał się do Rzymu i złożył królowi życzenia z powodu 50-roczyznicy zjednoczenia Włoch. Misya francuska przybędzie do Rzymu w drugiej połowie kwietnia.

Berno szwaje., 17 marca. Doniesienie jednego z pism wiedeńskich o pogorszeniu się w stanie zdrowia hr. Lonyay nie zgadza się z prawdą. Stan pacjentki nie jest groźny.

Bruksella, 17 marca. Urzędownie donoszą, że zwłoki znalezione w Ostendzie nie są zwłokami lotnika Grace'a.

Londyn, 17 marca. Wczoraj odbył się u ambasadora austro-węgierskiego hr. Mensdorffa obiad, na który przybyli król i królowa, minister wojny Haldane, lord Rosebery i w. i.

Londyn, 17 marca. Izba gmin po dłuższej dyskusji odrzuciła rezolucyę Roberta 216 głosami przeciw 54.

Belgrad, 17 marca. *Nowoje Wremia* donosi, że w wojskowo-technicznej fabryce w Kragujevacu wykryto defraudacyę. Z 50.000 karabinów mauserowskich tylko 35.000 oznaczono jako zdadne do użytku.

Nowy Jork, 17 marca. Według telegramu z miasta Meksyku stała komisya kongresu przyjęła jednogłośnie przedłożenie, znoszące gwarancye konstytucyjne na przeciąg 6 miesięcy.

### Sprawy rosyjskie.

Petersburg, 17 marca. (*Pet. Ag. tel.*). Komisya Dumy uchwaliła pierwszą część projektu ustawy o wyłączeniu osobnej gubernii Chełmskiej z Królestwa Polskiego.

Biskup Eulogiusz oświadczył się za zasadą etnograficzną przy wyznaczeniu granic nowej gubernii.

Posel Wojewo w przemawiał za wyłączeniem gub. lubelskiej i siedleckiej z Królestwa Polskiego.

Członkowie Koła polskiego oświadczyli, że dopuszczają możliwość utworzenia gub. chełmskiej, ale tylko pod warunkiem, że zostanie ona częścią Królestwa Polskiego.

Po głosowaniu p. Dymś za oświadczył, że żaden Polak nie pogodzi się z gwałtem, popełnianym na narodzie polskim.

Ponieważ nacjonaliści przywiązują szczególną wagę do projektu wyłączenia Chełmszczyzny, przeto w miejsce jednego z członków komisji, który ustąpił, wszedł przywódca nacjonalistów, Bałaszw.

### Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 17 marca 1911. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godzina 2 minut 30. Akcye austriackiego Zakładu kredytowego 664.50, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 859.—, Akcye Anglobanku 329.50, Akcye Unionbanku 632.—, Akcye Länderbanku 533.50, Akcye Bankvereinu 556.75, Akcye Bodencredit 1329.—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 713.—.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Kreckowicki.

NADESLANE

Radca Dr. Burzyński Alfred okulista-operator mieszka obecnie przy ul. Słowackiego 18 róg ul. Trzeciego Maja i ul. Słowackiego.

Do najęcia przy ul. Asnyka 1. 7, na I. piętrze: 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, balkon. Elektryczne urządzenie.

Blizsza wiadomość na II. piętrze po prawej, lub w Redakcyi „Gazety Lwowskiej“ ulica Czarnieckiego 1. 10 od 12 do 4 po południu.

Papier Słowackiego.

Komitet obchodu setnej rocznicy urodzin J. Słowackiego we Lwowie, zwraca się do P. T. Publiczności z uprzejmą prośbą by przy zakupie papierów listowych żądała w sklepach papierów SŁOWACKIEGO wyrobu jedynej w kraju fabryki

S. W. Niemojowskiego we Lwowie.

Część dochodu z rozsprzedaży tego papieru przeznaczona jest na fundusz budowy pomnika poety, a ponieważ ceny w nim nie różnią od cen innych papierów, przeto P. T. Publiczność zakupując papier Słowackiego, bez żadnego dla siebie uszczerbku przyczyni się do wystawienia pomnika poecie.

Papier Słowackiego jest do nabycia we wszystkich sklepach we Lwowie, w Krakowie i w miastach prowincjonalnych, a gdzie by go nie było, zwrócić się należy wprost do fabrykanta S. W. Niemojowskiego we Lwowie.

CASINO de RAPIS

od 16 do 31 marca 1911 pod artystycznym kierownictwem humor. p. Barkaya skompletowało pierwszorzędną światowy program.

Na szczególniejszą uwagę zasługują: TACIANU, nadzwyczajny naśladowca kobiet. WOLTASZEK, doskonały polski duet andrusów. LOLLITA, piękność paryska. JACKSON i JOLLY duet amerykański. ANITA RICHARDI, diwa operetkowa. 3 NILI TOBER, tercet transformacyjny. HUMSTI-BUMSTI, komedyczny akt zonglerski. Polska jednoaktówka „LILLI“, reżyserowana przez J. Lesniewskiego i wiele innych pierwszorzędnych numerów.

Bracia Tercyarze w Przytulisku ubogich brata Alberta we Lwowie, ul. Kleparowska 15,

wykonują wszelkie naprawy mebli giętych; wyrabiają łożka składane, słomianki. Ceny umiarkowane. Na żądanie zabierają meble do naprawy — naprawione odsyłają.

Kuryer Kolejowy

ważny od 1 maja 1910. Do nabycia we wszystkich trafikach, oraz w biurze dzienników Stan. Sokolowskiego, Lwów, pasaż Hausmana.

Przyjechali do Lwowa.

- Hotel George'a. PP. F. Kunz z Ceniawy, K. Przybysławski z Uniża, L. Grimm ze Stanisławowa. Hotel Victoria. P. K. Lipiński z Urłowa. Hotel Austria. P. hr. R. Dzieduszycki z Izydorówki. Hotel Imperial. PP. J. Markiewicz z Warszawy, M. Smarzewski z Kobyli.

CENNIK Lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Table with multiple columns: I. Akcje za sztukę, II. Listy zastawne za 100 kor., III. Obligacje za 100 kor., IV. Losy, V. Monety, Kurs giełdy wiedeńskiej.

Table with multiple columns: Koronowa waluta, E. Obligacje indemnizacyjne, F. Inne publiczne pożyczki, G. Listy zastawne, H. Obligacje z prawem pierwszeństwa, I. Losy za sztukę, D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

Table with multiple columns: Koronowa waluta, J. Akcje banków, K. Akcje przedsiębiorstw transportowych, L. Akcje przedsiębiorstw przemysłowych, M. Wokale, N. Waluty.

Table with multiple columns: Koronowa waluta, M. Wokale, N. Waluty.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje. L. cz. E. 1195/10 (12) (2797 3-3) Edykt licytacyjny. Na żądanie galicyjskiej Kasy oszczędności we Lwowie odbędzie się dnia 10 kwietnia 1911 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 licytacja:

ad 3. 733 kor. 33 hal., realność ad 4. 633 kor. 33 hal., realność ad 5. 566 kor. 66 hal., realność ad 6. 800 kor. 1 1/2 realności ad 7. 670 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Warunki licytacyjne, które jako odpowiadające wymogom ustawy się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7. Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozstrzeżeniu tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podważone. Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawisłymi będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowni pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego. C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Nowosiółko, dnia 18 lutego 1911.

L. cz. E. 1841/10 (5) (2844) Edykt licytacyjny. W sprawie egzekucyjnej Chaima Windwehra, Jakóba Windwehra i małol. Srula, Leiby, Estery i Chany Lei Windwehrów, zastąpionych przez ojca i prawnego zastępcę Meiera Windwehra przeciw Chaimowi Schärf, Reizli Praver, Mendlowi Kletterowi i Goldzie Kletter o zniesienie współwłasności realności lwh. 11 ks. gr. gm. Ottynia odbędzie się celem zniesienia współwłasności w tut. sądzie, biuro Nr. 3 dnia 6 kwietnia 1911 godz. 9 rano sprzedaż wymienionej realności. Cenę wywołania tej realności stanowi kwota 5000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Prawa zastawu zaitebulowane na rzecz wierzycieli pozostają w swej mocy bez względu na cenę kupna. Warunki licytacyjne, które się równo cześnie zatwierdza i odnoszące się do sprzedanej mającej realności dokumenta, można przegladnąć w tut. sądzie w czasie godzin urzędowych. C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Ottynia, dnia 6 lutego 1911. (2864 3-3) Obwieszczenie. Zarząd masy konkursowej firmy Markus Segal i Bracia w Krościenku rozpisuje na podstawie uchwały powziętej przez zgromadzenie wierzycieli na dniu 9 lutego 1911

licytację nieruchomości wraz z budynkami, tartakiem parowym w Wojtkówce i wszelkimi przynależnościami, należących do masy konkursowej a położonych w gminach Krościenko, Smolnica, Liskowate i Wojtkówka (w powiecie dobromińskim). Nieruchomości te obejmują wykazy hipoteczne, a to: a) w gminie Krościenko l. 5, 124, 137, 139, 141, 184, 205, 315, 345, 346, 347, 366, 367, 376, 401, 414, 419, 423, 434, 435, 441, 451, 452, 471, 488, 523, b) w gminie Smolnica l. 67, c) w gminie Wojtkówka l. 48, 66, d) w gminie Liskowate l. 352. Nieruchomości te sprzedane zostaną ryczałtem. Cena wywołania wynosi 54 000 (słownie pięćdziesiąt cztery tysiące) koron. Oferty opieczetowane wnoszą należy na ręce podpisanego zarządcy masy konkursowej najpóźniej dnia 31 marca 1911 b. r. przyczem dołączyć należy jako wadyum 10 proc. ceny wywołania w gotówce lub papierach wartościowych. Blizszych informacji lub wyjaśnień zasięgnąć można w kancelaryi podpisanego zarządcy masy, gdzie na żądanie okazane będą plany, arkusze posiadłości i akt oszacowania. Przemysł, dnia 13 marca 1911. Dr. Józef Scheinbach, adwokat krajowy w Przemyslu.

L. cz. VIII. b. 809/6 (2985 1-3) Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materyałów faszynowych do budowy na rzece Dunajcu od Głowa do ujścia do Wisły w km. od 20 4 do 00 wykonać się mających w latach 1911, 1912 i 1913 odbędzie się dnia 31 marca 1911 o godzinie 12-tej w południu (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w Ekspozyturze c. k. Kierownictwa budowy regulacji Dunajca w Tarnowie.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających materyałów wynosi około: 25.500 m faszyn wiskowych, 51.000 m<sup>3</sup> faszyn lasowych, 76.500 sztuk kółków faszynowych.

Powyż podana ilość materyałów wartości fiskalnej około 160.000 koron ma być dostarczona do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez Ekspozyturę c. k. Kierownictwa budowy regulacji Dunajca w Tarnowie i może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20 proc. zwiększona lub zmniejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materyały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensji do Skarbu Państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i wykaz cen jednostkowych przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godziny 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty sporządzone ściśle według przepisane wzoru, zaopatrzone znaczkami stemplowym na 1 koronę i w wadym w kwocie 3000 koron w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru na być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy wyrażony cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urządzie, albo nie zaopatrzone znaczkami stemplowym lub w wadym, niesporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę, wyrażające różnoraki opust z cen fiskalnych dla różnych materyałów lub też zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa. Lwów, dnia 11 marca 1911.

Stempel
Korona
Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (my) się w latach 1911, 1912 i 1913 dostarczyć w terminach przez Ekspozyturę c. k. Kierownictwa budowy regulacji Dunajca w Tarnowie oznaczonych, materyały faszynowe do budowy regulacyjnych na Dunajcu od Głowa do ujścia do Wisły w km. od 20 4 do 00 w ilości i pod warunkami podanymi w obwieszczeniu za opustem (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.
Oferta.
Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (my) się takowym bez żadnego zastrzeżenia.
Jako wadium składam (my) . . . . .
W Tarnowie, dnia . . . marca 1911.
(Podpis i miejsce zamieszkania).

L. cz. E. V. 198/10 (52) (2966 1-3) Edykt relicytacyjny. Dnia 29 marca 1911 o godz. 9 30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 24 w Stanisławowie odbędzie się relicytacja:

1. połowy realności objętej lwh. 476 ks. gr. gm. kat. Majdan, składającej się z pb. lk. 293, na której stoi dom z drzewa budowlany i gospodarski budynek z miękkiego drzewa oraz z pgr. lk. 2605, 2606/1, 2618/3, 2619/1, 2620/1, 2620/2, 2693/1, 2603/1 o łącznym obszarze około 5 ha. 10 a. i 4 m<sup>2</sup>.

2. połowy realności obj. lwh. 477 tej samej gminy obejmującej pgr. lk. 2606/2 o obszarze 84 a. 10 m<sup>2</sup>. Na częściach pgr. 2619/1, 2619/2, 2620/1 i 2600/2 stoi budynek murowany, cegielnia z maszynami i capach bez ścian pobocznych obok budynku murowanego, komin murowany cylindrowy, oraz piec kregowy do wypalania cegieł przeznaczony.

3. 632 części realności obj. lwh. 309 tej samej gminy, składającej się z pgr. lk. 2618/1, 2619/2 o łącznym obszarze 1 ha. 4 a. 93 m<sup>2</sup> wraz z przynależnościami poszczególnionymi w protokole oświadczenia z 11 czerwca 1910 E. 198/10 (12).

Nieruchomości te ad 1. i 2. z wymienionymi powyżej budynkami i cegielnią wystawione na licytację są ocenione na 25.000 kor., zaś ad 3. na 140 kor.

Najniższa cena wynosi dla realności wymienionych wyżej ad 1. i 2. kwotę 17.000

kor., zaś dla realności ad 3. kwotę 94 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszym zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 24.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Stanisławów, dnia 25 lutego 1911.

L. cz. E. 4089/10 (5) (2938 1-3) Edykt licytacyjny.

Na żądanie Szymona Goldera, kupca w Rawie, odbędzie się dnia 10 kwietnia 1911 o godzinie 8 30 przed południem w tut. sądzie licytacja: a) połowy lwh. 1921, b) 1/6 cz. lwh. 994, c) 2/4 cz. lwh. 993, d) 4/24 cz. lwh. 997, e) 5/20 cz. lwh. 1188 gminy Kamionka lasowa wraz z przynależnościami, składającymi się: ad c) z kilkunastu topoli, 9 dużych drzew owocowych i 40 małych drzew owocowych, zaś ad e) z ogrodzenia, dużej gruszy, kilkunastu szczeptów i kilku wisien.

Nieruchomości te wystawione na licytację, są ocenione: ad a) 1/2 lwh. 1921 na 561 kor. 37 hal., b) 1/6 lwh. 994 na 350 kor., c) 2/4 lwh. 993 wraz z budynkami na pbud. 296 i pgr. 12.019 na 2634 kor. 50 hal., d) 4/24 lwh. 997 na 73 kor. 87 hal., e) 5/20 lwh. 1188 wraz z chałą i stajnią na pbud. 300, 301, 302, 303 i 304 na 5681 kor. 87 hal., przynależności zaś ad c) na 165 kor., ad e) na 40 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 374 kor. 25 hal., ad b) 233 kor. 34 hal., ad c) 1866 kor. 34 hal., ad d) 49 kor. 25 hal., ad e) 3814 kor. 58 hal., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnośnie dokumenta przejrzeć można w biurze 3 tut. sądu.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI. Rawa, 3 marca 1911.

L. cz. E. VIII. 3044/10 (5) (2583) Edykt licytacyjny.

Na żądanie Abrahama i Sary Bodnerow odbędzie się dnia 11 kwietnia 1911 o godz. 9 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 41 licytacja realności gk. Woliczka Tekli Nowakowej własnych:

a) 1/2 realności lwh. 41, b) realności lwh. 181.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione: ad a) na 4000 kor., ad b) na 900 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 2668 kor., ad b) 600 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 34.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości i prawie bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII. Rzeszów, dnia 22 lutego 1911.

L. cz. E. VIII. 4544/9 (13) (2970) Edykt licytacyjny.

Na żądanie dr. Franciszka Ochenduski adw. kraj. w Drohobyczu odbędzie się dnia 28 marca 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 83 licytacja 2/3 realności lwh. 1388 kg. Borysław Wojciecha Czajkowskiego własnych oraz 2 pr. udziału brutto zysku minerałów żywicznych wydobyć się mających z podziemia pb. 44 i 411 i pgr. 1292, 1308 i 1309 zapomocą pierwszego szybu oraz 2 1/3 % brutto takich samych minerałów mających się wydobyć za pomocą drugiego szybu i następnych na karcie C poz. 80 lwh. 1388 gm. Borysław na imię Wojciecha Czajkowskiego wpisanego.

Nieruchomość ta tj. 2/3 z lwh. 1388 wystawiona na licytację jest oceniona na 1004 kor., 2% brutto z pierwszego szybu na 50 kor., a 2 1/3 % z drugiego i następnych szybów na 58 kor. 40 hal.

Najniższa cena wynosi za 2/3 lwh. 1388, 669 kor. 32 hal., za 2% brutto z pierwszego szybu 16 kor. 66 hal., a 2 1/3 % z drugiego i następnych szybów 19 kor. 46 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta i prawa (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 83.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII. Drohobycz, dnia 5 stycznia 1911.

L. cz. E. 9/11 (12) (2802) Edykt licytacyjny.

Na żądanie Maryanny 1-o Kiełb, 2-o Słonina w Wólce sokołowskiej odbędzie się dnia dziesiątego kwietnia 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17 w Sokołowie licytacja realności lwh. 34 ks. gr. gm. kat. Wólka sokołowska objętej, składającej się z parcel arundynowych o łącznym obszarze 5 morgów 984 sążni kwadratowych, domu mieszkalnego i stajenki wraz z przynależnościami, składającymi się z dęba i lipy.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na kwotę 7500 kor., przynależności zaś na 70 kor., z czego potrąca się wartość dożywocia w kwocie 200 kor.

Najniższa cena wynosi 4833 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d., może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wyższu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Sokołów, dnia 22 lutego 1911.

L. cz. E. 3694/10 (7) (2709) Edykt licytacyjny.

Na żądanie Herscha Freundlicha w Podhajcach odbędzie się dnia 11 kwietnia 1911 o godzinie 9 30 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3 licytacja: a) połowy realności lwh. 595 gminy Szumlany i b) całej realności lwh. 834 gm. Szumlany wraz z przynależnościami.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione, a to: ad a) na 2100 kor., ad b) na 300 kor., przynależności zaś tylko ad a) na 87 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 1458 kor., ad b) 200 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Podhajce, dnia 28 lutego 1911.

L. cz. E. 730/10 (6) (2841) Edykt licytacyjny.

Na żądanie Sary Schleimer odbędzie się dnia 10 kwietnia 1911 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacja:

1. całej realności lwh. 24 ks. gr. gm. Strupków, 2. całej realności lwh. 708 ks. gr. gm. Strupków objętych.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione: ad 1. 1275 kor., ad 2. 260 koron.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 850 kor., ad 2. 173 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Outynia, dnia 14 lutego 1911.

L. cz. E. 1791/10 (4) (2632) Edykt licytacyjny.

Dnia 5 kwietnia 1911 o godzinie 8 30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 odbędzie się licytacja realności obj. lwh. 427 kg. Oleszków niel. Wasyla, Michała i Hrycku Tymoszczuków własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 1534 kor.

Najniższa cena wynosi 1022 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Zabłotów, dnia 17 lutego 1911.

**L. cz. E. 1595/10 (4) (2869 3-3)**  
**Edykt licytacyjny.**  
 Na żądanie Jana Słabika w Birezy, odbędzie się dnia 11 kwietnia 1911 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11 licytacja przymusowa realności lwh. 205 kg. Bireza stara składająca się z 4 parcel gruntowych i domu mieszkalnego.  
 Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona wraz z przynależnościami na 2065 kor.  
 Najniższa cena wynosi 1376 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.  
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
 Bireza, dnia 6 marca 1911.

**L. cz. E. 1351/10 (10) (2934)**  
**Edykt licytacyjny.**  
 Na żądanie Towarzystwa wzajemnego kredytu w Przeworsku, odbędzie się dnia 29 marca 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze rozpraw licytacyjnych realności lwh. 63, 378, 485, 314, 654, oraz 1/2 lwh. 554 gm. Pruchnik wieś.  
 Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione następująco: lwh. 63 na 3364 kor. 77 hal., z której to wartości należy potrącić dożywocie lwh. 314 na 1306 kor. 57 hal., lwh. 378 na 1071 kor. 15 hal., lwh. 485 na 152 k. r. 12 hal., lwh. 654 na 391 kor. 88 hal., 1/2 lwh. 554 na 667 kor. 69 hal., przynależności zaś i to: dom na 1000 kor., drzewa owocowe na 300 kor.  
 Najniższa cena wynosi 2/3 ceny szacunkowej odnośnie do każdej realności, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.  
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
 Pruchnik, dnia 10 lutego 1911.

**L. cz. E. VIII. 3410.10 (15) (2689)**  
**Edykt licytacyjny.**  
 Dnia 10 kwietnia 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 odbędzie się licytacja:  
 I. realności obj. lwh. 2394 ks. gr. gm. Przemysł, składającej się z parc. bud. 503/1, zabudowana dwupiętrowa kamienica z pgr. 783/1 i parc. bud. 502,  
 II. realności lwh. 805 ks. gr. gm. Przemysł, składającej się z parc. bud. 1941 zabudowanej jednopiętrową willą i z pgr. 1378/10 wraz z przynależnościami.  
 Nieruchomości powyższe wystawione na licytację, są ocenione, a to: realność lwh. 2394 gminy Przemysł na 84.488 kor. 75 hal., II. zaś realność lwh. 805 gminy Przemysł na 57.996 kor. 60 hal., przynależności zaś odnośnie do realności ad II. na 546 kor.  
 Najniższa cena realności lwh. 2394 gm. Przemysł wynosi 63.366 kor. 57 hal., zaś realności lwh. 805 gm. Przemysł z przynależnościami wynosi 44.056 kor. 95 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.  
 Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 14.  
 Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.  
 Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.  
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.  
 Przemysł, dnia 2 marca 1911.

**L. cz. E. 1260/10 (7) (2874)**  
**Edykt licytacyjny.**  
 Na żądanie Banku krajowego we Lwowie, odbędzie się dnia 11 kwietnia 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 licytacja: I. realności obj. lwh. 1338 gm. Koszaki składającej się z 1 pgr., II. realności obj. lwh. 1367 gm. Toki składającej się z 6 pgr. i 1 parc. bud. wraz z przynależnościami, składającymi się z ozimych zasiewów, z jednego wozu i parę koni.  
 Nieruchomości powyższe wystawione na licytację, są ocenione: ad I. na 3000 kor., ad II. na 2000 kor., przynależności zaś realności: ad I. na 208 koron, ad II. na 270 koron.  
 Najniższa cena wynosi: ad I. na 2138 kor. 66 hal., ad II. na 1513 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.  
 Warunki licytacyjne, które jako odpowiedzialne wymogom ustawy się zatwierdza i odnoszą się do tych nieruchomości do-

kumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.  
 Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.  
 Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.  
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
 Nowosioło, dnia 11 lutego 1911.

**L. cz. E. 9/10 (2698)**  
**Edykt licytacyjny.**  
 Na żądanie Juliusza Ormęzowskiego odbędzie się dnia 6 kwietnia 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 26 licytacja:  
 a) realności obj. lwh. 190 gm. Halicz, b) realności obj. lwh. 191 gm. Halicz, składających się z domu mieszkalnego, sadu, ogrodu i gruntów ornych.  
 Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione: ad a) na 2411 kor., ad b) na 390 kor.  
 Najniższa cena wynosi: ad a) 1607 kor. 34 hal., ad b) 260 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.  
 Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33.  
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
 Halicz, dnia 17 lutego 1911.

**L. cz. E. 2015/10 (5) (2976)**  
**Edykt licytacyjny.**  
 Na żądanie Lwowskiego Towarzystwa zastąpionego przez adw. dr. Anzelma Lutwaka we Lwowie odbędzie się dnia 5 kwietnia 1911 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacja realności połowy realności obj. lwh. 406 gm. Wierchowce, składającej się z pgr. 151/2 i 152/2 (rola).  
 Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 680 kor.  
 Najniższa cena wynosi 453 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.  
 Warunki licytacyjne, które się niniejszym zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.  
 Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.  
 Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.  
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
 Kopyczyńce, 2 marca 1911.

**L. cz. E. VIII. 2416/9 (8) (2912)**  
**Edykt licytacyjny.**  
 Na żądanie Abrahama Tanza w Rzeszowie, odbędzie się dnia 11 kwietnia 1911 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 41, licytacja realności lwh. 526 gm. kat. Pobitne.  
 Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 5587 kor.  
 Najniższa cena wynosi 3726 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.  
 Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 34.  
 Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszcze-

nia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.  
 Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu Sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż Sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie Sądu zamieszkałego.  
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.  
 Rzeszów, dnia 1 marca 1911.

**L. cz. E. 1423/10 (2969)**  
**Edykt licytacyjny.**  
 Na żądanie Izaaka Kesslera, kupca w Narolu miesiące, odbędzie się dnia 10 kwietnia 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacja połowy realności objętej lwh. 161 ks. gr. gm. Białów składającej się z pgr. 3398/1, 3399/1, 3400/1, połowy realności lwh. 105 ks. gr. gm. Ruda różaniecka składającej się z pbud. 270 i gr. 1855/1, 2044, 2045, 2062, 2306/2, 2308/1, 2323/2, 2328, 2329, 2613, 2614, 2641, 2656, 2657, 2658, wreszcie połowy realności obj. lw. 602 ks. gr. gm. Ruda różaniecka składającej się z pgr. 2965/1 i 2966/1.  
 Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione: a to pierwsza na 25 kor., druga na 177 kor. 50 hal., zaś trzecia 95 kor.  
 Najniższa cena wyno i: pierwszej 16 kor. 68 hal., drugiej 118 kor. 33 hal., wreszcie trzeciej 63 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.  
 Warunki licytacyjne, które się niniejszym zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.  
 Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie zamieszkałego.  
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
 Gieszanów, dnia 4 marca 1911.

**L. cz. F. 2159/10 (8) (2756)**  
 Dnia 10 kwietnia 1911 godz. 11 przed południem w sądzie powiatowym w Lisku biuro Nr. 12 odbędzie się licytacja realności lwh. 16 i połowy realności lwh. 17 gk. Tarnawa górna.  
 Nieruchomości te są ocenione: lwh. 16 na 5030 kor., połowa lwh. 17 na 200 kor., przynależność na 5 kor.  
 Najniższa cena wynosi: lwh. 16 kwotę 2356 kor. 66 hal., połowy lwh. 17 kwotę 133 kor. 33 hal.  
 Warunki licytacyjne i inne odnośnie dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 12.  
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
 Lisko, 3 marca 1911.

**L. cz. E. 1409/10 (3) (2978)**  
**Edykt licytacyjny.**  
 W sprawie egzek. Markusa Felberbauma z Kozowy przeciw mał. Goldzie, Nuchimowi, Sarze i Salamonowi Schleicherom do rąk opiekuna Wolfa Schleichera w Kozowie o zniesienie współwłasności odbędzie się dnia 24 marca 1911 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2 licytacja realności lwh. 1057 ks. gr. gm. Kozowa objętej, składającej się z placu budowlanego i domu mieszkalnego stanowiącej własność Markusa Felberbauma w jednej połowie a mał. Goldy, Nuchima, Sary i Salomona Schleicherów w drugiej połowie.  
 Jako wartość zlicytować się mającej realności wynosi kwota 1300 kor. poniżej której zlicytować się mająca realność sprzedana nie zostanie.  
 Wierzycielom na powyższej nieruchomości ubezpieczonym zastrzeżeniem zostaje ich prawo hipoteki bez względu na cenę przez licytację uzyskaną.  
 Warunki licytacyjne odnoszące się do tej nieruchomości, które się niniejszym zatwierdza, może każdy chęć kupna mający przejrzeć podczas godzin urzędowych w tut. sądzie, biuro Nr. 2.  
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
 Kozowa, dnia 9 lutego 1911.

# Konkursa.

**K o n k u r s**  
 na posadę weterynarza miejskiego rozpisuje niniejszem gmina miasta Janów koło Lwowa (stacya klimatyczna).  
 Płaca roczna wynosić będzie 1400 kor. w ratach miesięcznych z góry płatnych.  
 O innych źródłach dochodu podać może informację każdego czasu Zwierzchność gm.  
 Podania wnoszący należy osobicie lub pocztą na ręce Zwierzchności gminnej w Janowie koło Lwowa do 30 kwietnia 1911.  
 Burmistrz: B. Geschwind.

**L. 1952 (2954 2-3)**  
**K o n k u r s.**  
 Wskutek uchwały Rady gminnej miasta Kęty z dnia 10 lutego 1911 rozpisuje się konkurs na posadę kasyera miejskiego w Kętach z roczną płacą 700 kor. i pauszalem kancelaryjnym w kwocie 24 kor. pod warunkami:  
 1. złożonego egzaminu z rachunkowości państwowej lub egzaminu kwalifikacyjnego wymaganego rozp. Wydziału krajowego z 20 maja 1898 l. 25.422,  
 2. nieprzekraczalnego 40 wieku życia,  
 3. świadectwa moralności i dotychczasowego zajęcia,  
 4. świadectwa zdrowia,  
 5. świadectwa obywatelstwa austriackiego.  
 Posada będzie nadana prowizorycznie, stałe nadanie nastąpić może dopiero po dwuletniej zadowalniającej służbie.  
 Termin do wnoszenia podań upływa z dniem 25 marca 1911.  
 Kęty, dnia 14 marca 1911.

**L. 740 (2986 2-3)**  
**K o n k u r s.**  
 W celu obsadzenia posady racamistrza w kancelarii Rektoratu tutejszej c. k. Szkoły politechnicznej, z którą połączone są pobory XI. klasy urzędników, rozpisuje się niniejszem konkurs do dnia 20 kwietnia 1911.  
 Ubiegający się o tę posadę winni, że swych podaniach wykazać świadectwami, ukończyli szkołę średnią (wyższe gimnazjum, wyższą szkołę realną lub równorzędną egzaminową) i złożyli z dobrym skutkiem przedmiot z rachunkowości państwowej, oraz przedłożyć dowody co do wieku, stanu, bractwa i dotychczasowej czynności służbowej lub innego zajęcia, wreszcie co do zupełnej znajomości języków krajowych i niemieckiego.  
 Podania kandydatów, zostających już w służbie publicznej, należy wnieść za pośrednictwem przełożonej władzy, wszystkie inne zaś bezpośrednio do Rektoratu c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.  
 Z Rektoratu c. k. Szkoły politechnicznej.  
 We Lwowie, dnia 13 marca 1911.  
 Dr. Thullie, m. p.  
 Rektor.

**L. 580 (29 4 2-3)**  
**Ogłoszenie konkursu.**  
 W celu nadania czterech zwyczajnych i po jednej w kwocie 200 kor. i 100 kor. i dwóch po 50 kor. na rok 1911 z fundacyi jubileuszowej im. Cesarza Franciszka Józefa I., przeznaczony dla c. k. galic. straży skarbowej, rozpisuje się niniejszem konkurs.  
 O zapomogę tej mogą się ubiegać członkowie c. k. galic. straży skarbowej (nie urzędnicy), bez różnicy stopnia i stanu, którzy z powodu słabości potrzebują dłuższej kuracji bądź w domu bądź w zakładzie leczniczym lub miejscu klimatycznym.  
 Pierwszeństwo mają żonaci i sześcioroczniejszą rodziną, którzy prócz poborów służbowych nie mają innych dochodów.  
 Podania, opatrzone w świadectwie Zwierzchności gminnej co do stosunków rodzinnych i majątkowych kompetenta, tudzież w postaci świadectwa bezpośredniej władzy przełożonej, stwierdzające rangę i pełnienie przez kom. petenta czynnej służby, należy wnieść wprost do protokołu podawczego c. k. Namieśnictwa w ciągu czterech tygodni konkursu od dnia ostatniego ogłoszenia konkursu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej”.  
 Podania nieodpowiadające wszystkim powyższym warunkom konkursowym, będą uważane jako wcale nie wniesione i zwrócone petentom jako bezprzedmiotowe.  
 Lwów, 10 marca 1911.

**L. Prez. 6650 (2950 1-2)**  
**K o n k u r s.**  
 Odnosnie do konkursu w Nrze 62 „Gazety Lwowskiej” ogłoszonego, zawiadamia się, że konkurs na posadę radców wyższego Sądu krajowego we Lwowie, Kołomyi i Stanisławowie z dniem 31 marca 1911 upływa.  
 Z Prezydium c. k. wyższego Sądu krajowego.  
 Lwów, dnia 12 marca 1911.



L. Prez. 5195 (2949 1—2)

## Konkurs.

Odnosnie do konkursu w Nrze 62 „Gazety Lwowskiej“ ogłoszonego, zawiadamia się, że konkurs na posadę sądu krajowego w Sądzie krajowym we Lwowie z dniem 10 kwietnia 1911 upływa.

Z Prezydium c. k. Sądu krajowego wyższego.

Lwów, dnia 12 marca 1911.

L. Prez. 6010 (2856 1—3)

## Konkurs.

W okręgu lwowskiego c. k. wyższego sądu krajowego są do obsadzenia posady woznych, a to:

po jednej przy sądzie obwodowym w Tarnopolu, tudzież przy sądach powiatowych w Mikołajowie, Monasterzyskach, Uhnowie i Zabiu.

Ubiegający się o te posady, ewentualnie przy innych sądach Galicji wschodniej, wnoszą swoje należące udokumentowane podania do dnia 30 kwietnia 1911 do Prezydium c. k. Sądu krajowego wyższego we Lwowie.

Posady wyżej wymienione będą przedewszystkiem nadane kandydatom wojskowym, którzy posiadają certyfikaty.

Z Prezydium c. k. Sądu krajowego wyższego.

Lwów, dnia 10 marca 1911.

L. 1180/11 (2556 1—3)

## Konkurs.

Wydział powiatowy kałuski rozpisuje niniejszym konkurs celem obsadzenia z dniem 1 maja 1911 roku posady kontrolora rachunkowego z płacą roczną 2200 kor., dodatkiem aktywnym 200 kor., tudzież z trzema pięciocieczami po 200 kor.

Po roku zadowolniającej służby nastąpić może stabilizacja z prawem do emerytury.

Podania o nadanie tej posady należy wnieść do tutejszego Wydziału powiatowego po dzień 15 kwietnia 1911, a kompetencji winni w nich wykazać, że:

1. Posiadają prawo obywatelstwa austriackiego;

2. Nieprzekroczyli 40 roku życia;

3. Ukończyli szkoły średnie i złożyli egzamin dojrzałości;

4. Posiadają egzamin z rachunkowości ogólnej;

5. Obyli przynajmniej jednoroczną zawodową praktykę w powiatowej służbie autonomicznej, jakoteż władają biegle w mowie i piśmie językiem polskim i ruskim.

W podaniu należy podać w krótkości przebieg życia, jakoteż złożyć oświadczenie, że ubiegający się o posadę zna dokładnie postanowienia instrukcji służbowej dla urzędników i sług kałuskiej Rady powiatowej, przepisanej i nim się wyraźnie poddaje.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Kałusz, dnia 1 marca 1911.

Prezes

Henryk Prek w. r.

L. 3091 (2890 1—3)

## Konkurs.

Celem nadania posady stałego sługi przy c. k. Jagiellońskiej Bibliotece uniwersyteckiej w Krakowie ogłasza się niniejszym konkurs z terminem do wnoszenia podań do dnia 15 kwietnia 1911 r.

Do posady tej przywiązane są pohory unormowane ustawą z 25 września 1908 r. Dz. u. p. Nr. 204 i rozporządzeniem całego Ministerstwa z 22 listopada 1908 Dz. u. p. Nr. 234 i odpowiadający miejscowej klasie dodatek aktywny.

Do obowiązków sługi należeć będzie:

1. obsługa w katalogu i w składzie książek;

2. sprzątanie we wszystkich ubikacjach bibliotecznych;

3. noszenie książek i posyłek urzędowych i wogóle załatwianie ręcznych robót w służbie bibliotecznej.

Ubiegający się o tę posadę ma wykazać:

a) dokładną znajomość języków krajowych i elementarną języka niemieckiego w mowie i piśmie świadectwami szkolnymi i własnoręcznymi próbami pisma,

b) uzdolnienie fizyczne do pełnienia wyżej wymienionych obowiązków sługi świadectwem c. k. lekarza rządowego,

c) nie przekroczony wiek lat 42 (metryka urodzenia) względnie dla kompetentów z kategorii uprawnionych c. i k. względnie c. k. podoficerów lat 45 (metryka urodzenia),

d) nienaganne zachowanie się pod względem moralnym i politycznym świadectwem moralności, wystawionem przez właściwą władzę, jeśli petent nie pozostaje w służbie publicznej,

e) dotychczasowe zatrudnienie (świadectwami).

Podania zaopatrzone w powyższe dokumenta a wystosowane do c. k. Namiestnictwa we Lwowie należy wnieść na ręce Dyrekcji Biblioteki c. k. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie a jeśli ubiegający się

pozostaje w służbie publicznej za pośrednictwem swej przełożonej władzy.

W myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Dz. u. p. Nr. 60 § 13 posada ta nadana być może tylko uprawnionym (posiadającym certyfikat) podoficerom, wyjąwszy gdyby się nie zgłosił żaden kandydat uprawniony i do odpowiedniej posady zdany.

Z Dyrekcji c. k. Jagiellońskiej Biblioteki uniwersyteckiej.

W Krakowie, 15 marca 1911.

L. 2106 (2674 1—3)

## Konkurs.

Celem obsadzenia wakującej posady podurzędnika (pedela) przy Wydziale lekarskim c. k. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie rozpisuje się niniejszym konkurs z terminem do 15 kwietnia 1911.

Do posady tej przywiązana jest płaca 1000 kor. i dodatek aktywny 400 kor. rocznie, oraz prawo do dalszego awansu po myśli ustawy z d. 29 września 1908 L. 204 Dz. p. p. i rozporządzenia całego Ministerstwa z dnia 22 listopada 1908 L. 234 Dz. p. p.

Ubiegający się o tę posadę, zastrzeżoną na mocy ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Dz. p. p. Nr. 60 dla wysłużonych podoficerów zaopatrzonych w certyfikaty uprawnienia, mają wykazać uzdolnienie fizyczne przez przedłożenie świadectwa lekarskiego, tudzież wiek, stan, dotychczasowe zatrudnienie i zachowanie się, przedewszystkiem zaś mają udowodnić, że piszą pięknie, kaligraficznie i ortograficznie po polsku i po niemiecku, oraz przedłożyć świadectwo z odbytyj z dobrym skutkiem trzymiesięcznej praktyki próbnej w kancelarii dziekanatu lekarskiego.

Podania należy udokumentowane należy wnieść w oznaczonym wyżej terminie do Senatu akademickiego c. k. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, jeżeli kandydat pozostaje w służbie publicznej za pośrednictwem swej przełożonej władzy.

Tylko w braku wysłużonych podoficerów, posiadających certyfikat i wymagane wyżej uzdolnienie, mogą być uwzględnieni inni kandydaci.

Kraków, dnia 8 marca 1911.

L. 608 (2302 1—3)

## Konkurs.

Celem obsadzenia posady lekarza okręgowego w Grębowie w powiecie tarnobrzeskim, rozpisuje się niniejszym konkurs stosownie do postanowień § 8 ustawy z 5 października 1906 Nr. 148 Dz. u. i rozp. kraj.

Okręg sanitarny w Grębowie obejmuje 7 gmin z ludnością 11.856 mieszkańców na obszarze 191,24 klm. kw.

Cheący uzyskać tę posadę, mają wykazać przez dostateczne fizyczne uzdolnienie, nadto następujące warunki:

1. Obywatelstwo austriackie.

2. Dyplom doktora medycyny, uprawniająco do wykonywania praktyki lekarskiej.

3. Nieskazitelny charakter.

4. Znajomość języków krajowych

5. Praktykę przynajmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim.

6. Nieprzekroczony wiek lat 40.

Między kandydatami mają pierwszeństwo ci, którzy wykazali się dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego albo egzaminem fizykalnym.

Posada nadana zostanie z dniem 1 maja 1911 prowizorycznie na jeden rok, poczem może nastąpić stabilizacja.

Do posady przywiązana jest roczna płaca 1200 kor., płatna w ratach miesięcznych z góry, a nadto tytułem zwrotu kosztów na podróże służbowe roczny datek w wysokości 700 kor. płatny również w ratach miesięcznych z góry.

W końcu zaznacza się, że posada lekarza okręgowego połączona jest z prawem do emerytury a to w granicach postanowień ustawy kraj. z dnia 12 maja 1909 Nr. 68 Dz. u. kr.

Podania wnieść należy do Wydziału powiatowego najpóźniej do dnia 15 kwietnia 1911 r.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Tarnobrzeg, dnia 22 lutego 1911.

Sekretarz: E. Lelewicz.

Wiceprezes: Dr. Momidłowski.

L. 539 (2780 1—3)

## Konkurs.

Celem obsadzenia wymienionych niżej stałych posad przy Studium rolniczym c. k. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie rozpisuje się niniejszym konkurs z terminem do 15 kwietnia 1911.

I. Jednej posady podurzędnika (ślusarza maszynowego), który musi wykazać znajomość języka polskiego i niemieckiego w mowie i piśmie, zdolność fizyczną, udowodnić, że jest wyuczonym ślusarzem maszynowym, wykazać się świadectwem ukończe-

nia dotyczącego działu w szkole przemysłowej lub świadectwem złożonego egzaminu z dziedziny obsługi kotłów i maszyn parowych. Kandydat musi także posiadać biegłość w montowaniu, znać dokładnie urządzenie instalacji elektrycznej, posiadać dostateczne znajomości obsługi motorów eksplozyjnych i pędzenia siły elektrycznej, jakoteż być zaznajomionym z robotami stolarskimi. Kandydaci, którzy wykazali się znajomością montowania maszyn rolniczych, mają pierwszeństwo. Do posady tej przywiązana jest płaca 1000 kor. rocznie, dodatek aktywny 200 kor., mieszkanie w naturze w budynku studium rolniczego i ubranie służbowe.

II. Jednej posady palacza, do której przywiązana jest płaca roczna 900 kor., dodatek aktywny 180 kor., mieszkanie w naturze w budynku Studium rolniczego i ubranie służbowe. Kandydat winien wykazać znajomość języka polskiego w mowie i piśmie, uzdolnienie fizyczne, że jest z zawodu ślusarzem i że jest dokładnie zaznajomiony z urządzeniami centralnego ogrzewania i wodociągu.

III. Jednej posady portyera, do której przywiązana jest płaca rocznych 900 kor., dodatek aktywny 180 kor., mieszkanie w naturze w budynku Studium rolniczego i ubranie służbowe. Kandydat winien wykazać znajomość języka polskiego w mowie i piśmie (pożądany jest również język niemiecki) odznaczyć się zdrową i silną budową ciała.

Przy posadach podurzędnika i palacza zastrzeżone są 3 miesięczną służbę na próbę, a dopiero po upływie tego czasu w razie zadowalniających wyników, może nastąpić stabilizacja.

Do wszystkich wymienionych posad przywiązane jest prawo do dalszego awansu po myśli ustawy z dnia 29 września 1908 L. 204 Dz. p. p. i rozporządzenia całego Ministerstwa z dnia 22 listopada 1908 L. 234 Dz. p. p.

Podania należy udokumentowane należy wnieść w oznaczonym wyżej terminie do Senatu akademickiego c. k. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, jeżeli kandydat pozostaje w służbie publicznej za pośrednictwem swej przełożonej władzy.

Tylko w braku wysłużonych podoficerów, posiadających certyfikat i wymagane wyżej uzdolnienie, mogą być uwzględnieni inni kandydaci.

Kraków, dnia 8 marca 1911.

L. 1452/pr. (2888)

## Konkurs

celem obsadzenia w etacie osobowym Zarządów salinarnych w Galicji i na Bukowinie jednej posady komisarza górniczego w IX. klasie rangi względnie jednej posady adjunkta górniczego w X. klasie rangi ze systemizowanymi poborami.

Kompetenci mają wnieść podania zaopatrzone w dowody ukończonych nauk w c. k. Akademii górniczej (w wyższej szkole montanistycznej), dokładnej znajomości języków krajowych i języka niemieckiego, tudzież praktycznego wykształcenia w kopalnictwie i warzelnictwie do czterech tygodni, drogą służbową do Prezydium krajowej Dyrekcji skarbu we Lwowie, podając czy i w jakim stopniu są spokrewnieni lub powinowaceni z urzędnikami Zarządów salinarnych w Galicji i na Bukowinie pozostającymi w czynnej służbie.

Lwów, dnia 13 marca 1911.

L. W. 135.345/10 (2675)

## Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania trzech posagów po 568 kor. z fundacji posagowej śp. Maksymiliana i Franciszka Ksawerego Siemianowskich dla biednych moralnie się prowadzących dziewcząt córek mieszczan wszystkich miast i miasteczek galicyjskich z wyjątkiem Lwowa i Krakowa, ogłasza się niniejszym konkurs.

Posagi te przeznaczone są dla biednych moralnie się prowadzących dziewcząt mieszczanskich, córek mieszczan jednego z miast i miasteczek galicyjskich z wyjątkiem Lwowa i Krakowa, wyznania katolickiego, które siedemnasty rok życia ukończyły, a dwudziestego czwartego roku życia nie przekroczyły. Wiek obliczony zostanie według daty losowania (7 kwietnia 1911), obrządek nie stanowi różnicy. Pierwszeństwo będą miały sieroty bez ojca i matki, w braku zaś takich, sieroty bez ojca lub matki, mające liczne rodzeństwo.

Zwraca się wszelakoż uwagę, że zawsze dotąd zgłaszała się dostateczna liczba sierot zupełnych, wskutek czego nie było jeszcze wypadku, iżby kandydatka będąca sierotą tylko po jednym z rodziców lub weale nie osierocona, została dopuszczona do losowania.

Rozdanie posagów nastąpi w drodze losowania, które odbędzie się w dniu 7 kwietnia 1911 w Wydziale krajowym w obecności delegata c. k. Namiestnictwa bez współudziału kandydatek. Po dokonaniu losowania zostaną posagi ulokowane na książeczki wkładowe galic. Kasy oszczędności na imię właścicieli opiekunów i złożone do depozytu odnośnego sądu opiekuńczego. Osoby, które raz z tej fundacji wyposażone zostały, nie mogą się poraz wtóry o posagi ubiegać.

Dziewczęta, które chcą się ubiegać o posagi z niniejszej fundacji, mają wnieść swe prosby do Wydziału krajowego, jako władzy rozstrzygającej o dopuszczeniu losowania, najdalej do dnia 31 marca 1911 i załączyć do nich: 1. Metrykę chrztu, 2. Świadectwo moralności, 3. Świadectwo ubóstwa, stwierdzające oraz wyraźnie, że rodzice petentki zmarli, a względnie, że przy życiu pozostają i podające dokładnie ilość rodzeństwa petentki, 4. Dowody, iż ojciec petentki był przynależnym do jednej z galicyjskich gmin miejskich z wyjątkiem miast Lwowa i Krakowa.

Podania wniesione po terminie, albo też niezaopatrzone w wymagane dokumenty, zostaną odrzucone.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskim.

We Lwowie, dnia 6 marca 1911.

L. 814 (2639)

## Ogłoszenie konkursu.

Tymczasowy Zarząd powiatu autonomicznego w Nowym Sączu rozpisuje niniejszym konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Muszynie, ewentualnie na inną posadę lekarza okręgowego w tutejszym powiecie t. j. w Łącku, lub Piwnicznej, przez obsadzenie posady lekarza okręgowego w Muszynie opróżnić się mogącej.

Okręg sanitarny w Muszynie obejmuje następujące miejscowości (gminy i obszary dworskie): Muszyna, Dubna, Leśchów, Andrzejówka, Milik, Złockie, Szczażnik, Jastrzębik, Powroźnik, Wójkowa, Muszynka, Tylicz, Mochnaczka niżna. Mochnaczka wyżna, Słotwiny, Rostka wielka, Krzyżówka; a nadto po ewentualnym rozdzieleniu gminy Krynicy na dwie odrębne gminy, t. j. Krynica zdroj i Krynica wieś — obejmować będzie również gminę Krynicę wraz z odpowiednią częścią obszaru dworskiego.

Do posady przywiązana jest roczna 1200 kor. i ryczałt na objazdy w kwocie 600 kor. rocznie, a nadto dodatek do płacy w kwocie 600 kor. rocznie ze strony gminy Muszyna, która datkiem takim do płacy lekarza okręgowego w Muszynie prawnomocnie przyczyniać się zobowiązała pod warunkiem, że lekarz okręgowy spełniać będzie funkcje lekarza gminnego.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicji i Lodomerji wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim.

We Lwowie, dnia 25 lutego 1911 r.

Posada powyższa połączona jest z prawem do emerytury w granicach postanowień ust. z 12 maja 1909 Nr. 68 Dz. u. kr.

Chcący uzyskać tę posadę mają wykazać przez dostatecznego fizycznego uzdolnienia nadto następujące warunki:

1. obywatelstwo austriackie,
2. dyplom doktora medycyny uprawniającego do wykonywania praktyki lekarskiej,
3. nieskazitelny charakter,
4. znajomość języków krajowych,
5. praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim,
6. nieprzekraczalny wiek 40 lat.

Między kandydatami mają pierwszeństwo ci, którzy wykazują się dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego, albo egzaminem fizykalnym.

Posada nadana zostanie z dniem 1 czerwca 1911 prowizorycznie na rok jeden, a po upływie tego czasu nastąpić może stabilizacja — ewentualnie jednak może ta posada zostać nadana stałe w drodze przeniesienia lekarzowi okręgowemu, zajmującemu już inną stałą posadę.

Podania wnosić należy do tymczasowego Zarządu powiatu w Nowym Sączu, najdalej do dnia 15 kwietnia 1911.

Nowy Sącz, dnia 7 marca 1911.  
Tymczasowy Zarząd powiatu autonomizacyjnego.

Komisarz rządowy:  
Wittig, w. r.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. I. 53/11 (1) (2796 3—3)  
E d y k t.

Przeciw Franciszkowi Sokół w Polanie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Lutowskich przez Piotra Dudę rolnika w Smolniku pozew o zapłatę kwoty 448 kor. 65 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy procesowej w sądzie poniżej wymienionym na dzień 3 kwietnia 1911 o godz. 8 rano, sala Nr. I.

Celem strzeżenia praw pozwanego Franciszka Sokola ustanawia się p. Józefa Poznara naczelnika gminy w Polanie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego Franciszka Sokola w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Lutowska, dnia 4 marca 1911.

(2951 2—3)

### Ogłoszenie.

Z dniem 8 marca 1911 otworzył kancelaryę adwokacką w Samborze dr. Efraim Menkes.

Z Wydziału Izby adwokatów.  
Sambor, dnia 9 marca 1911.

L. 188 (2808 2—3)  
Ogłoszenie.

Dr. Oswald B-thauer wpisany został na listę adwokatów z siedzibą w Przemyślu.

Z Wydziału Izby adwokatów.  
Przemyśl, dnia 4 marca 1911.

L. 173 (2781 1—3)  
W c. k. państwowej szkole przemysłowej w Krakowie odgrodzić się w czasie od 3 do 23 lipca 1911 konkurs zawodowy kształcenia nauczycieli szkół przemysłowych uzupełniających w przedmiotach przemysłowo-kupieckich.

Kurs ten obejmuje przedmioty: rachunki przemysłowe (8 godz. tygodn.), stylistykę przemysłową (4 g-dzin w tyg.), wiadomości o handlu i wekslach (4 godz. w tyg.), wiadomości ustawowe (4 godz. w tyg.), buchalterję i ustawy przemysłowe (12 godz. w tygodniu).

Kandydaci mają wnieść swe należycie uzasadnione podania (zaopatrzone w świadectwa i dekrety) do dyrekcji c. k. państwowej szkoły przemysłowej w Krakowie za pośrednictwem szkoły, w której pełnią swe obowiązki.

Termin wnoszenia podań upływa z dniem 10 maja 1911.

Z Dyrekcji c. k. państwowej szkoły przemysłowej.  
Kraków, dnia 11 marca 1911.

L. cz. E. IX. 627 i 1374/10 (3) (2030)  
E d y k t.

W sprawie egzekucyjnej Hrycia Milaka w Walawie przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Michałowi Milakowi o 260 kor. i 500 kor. zpn., ma być doręczona uchwała z dnia 18 lutego 1910 E IX. 627/10 (1) i z dnia 29 marca 1910 E IX. 1374/10 (1) Matwijowi Milakowi synowi Iwana.

Ponieważ Matwij Milak syn Iwana wyjechał do Ameryki, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie p. Wasyla Marko wójta w Walawie.

Tenże kurator zastępywać będzie Matwija Milaka syna Iwana w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.  
Przemyśl, dnia 2 listopada 1910.

L. cz. Cg. I. 387/10 (5) (2025)  
E d y k t.

Przeciw Janowi Piechocie z Piechot, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Tarnowie przez Spółkę oszczędności i pożyczek w Padwi narodowej pozew o 1891 kor. 94 hal.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono I. audyencyę na dzień 15 lutego 1911 o godz. 9 rano, biuro Nr. 12.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adw. dr. Alojzego Malawskiego w Tarnowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.  
Tarnów, dnia 13 lutego 1911.

L. cz. C. II. 7/11 (1) (2005)  
E d y k t.

Przeciw Józefowi Krawcowi z Wadowie górnych, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do tutejszego sądu przez Walentego Walczaka z Kawęczyna pozew o 514 kor. 60 hal., na podstawie którego wyznaczono rozprawę na dzień 7 lutego 1911 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanowiono kuratorem p. dr. Maurycyego Orłńskiego adw. w Radomyślu wielkim, który zastępywać go będzie w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki tenże w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Radomyśl wielki, 7 stycznia 1911.

L. cz. Cw. 1952/10 (2) (2060)  
E d y k t.

Przeciw Hryciowi Dochniakowi vel Douchniakowi i Michałowi Dochniakowi synowi Waska, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do tut. sądu przez Towarzystwo zaliczkowe i kredytowe dla handlu i przemysłu w Dobromilu pozew o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 852 kor. 10 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Ustanowiony celem strzeżenia praw Hrycia Dochniaka vel Douchniaka i Michała Dochniaka syna Waska kuratorem p. dr. Maurycy Dawid adw. w Przemyślu zastępywać ich będzie w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.  
Przemyśl, dnia 15 lutego 1911.

L. cz. C. V. 180/11 (1) (2967)  
E d y k t.

Przeciw Edmundowi Łazarowskiemu z Tarnowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tarnowie przez firmę Roman et Linhart w Wiedniu pozew o 892 kor. 80 h.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 23 marca 1911 o godz. 10 rano w tut. sądzie, b. Nr. 14.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adw. dr. Bronisława Gałeckiego w Tarnowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Tarnów, dnia 13 marca 1911.

L. XVII. 616/5.  
OBWIESZCZENIE

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z 16. marca 1911 l. XVII. 6165 tyżące się zarządzeń policyjno-weterynaryjnych przeciw wściekłości w powiatach politycznych Galicji położonych na pograniczu Państwa niemieckiego.

Z powodu zawarcia umowy z Rządem cesarstwa niemieckiego co do wspólnego postępowania przeciw wściekłości w obustronnych powiatach pogranicznych Państwa niemieckiego i Austro-Węgier, zarządza się na zasadzie reskryptów c. k. Ministerstwa rol-

nictwa z 14. grudnia 1910 l. 46.445 i 14. lutego 1911 l. 52.101 z 1910 co następuje:

### 1.

#### Zawiadomienie o zarazie.

O każdym wybuchu wściekliczyny lub podejrzeniu tej choroby w powiatach politycznych: **białskim, chrzanowskim i oświęcimskim** mają właściwi naczelnicy władz administracyjnych powiatowych zawiadamiać natychmiast w drodze telegraficznej lub telefonicznej naczelników władzy administracyjnej graniczących bezpośrednio powiatów na Śląsku pruskim. Przytem podać należy odległość (w kilometrach) miejscowości zagrożonych (miejscowości, w których widziano psa dotkniętego wściekliczną lub podejrzanego od granicy kraju Równocześnie z urzędowym ogłoszeniem wybuchu wściekliczyny lub podejrzenia tej choroby (§ 27 ustawy z 6. sierpnia 1909 Dz. p. p. l. 177) należy w miarę potrzeby umieścić w poczytnych dziennikach pouczenie popularne o jej istocie i objawach.

### 2.

#### Okręgi zapowietrzone i obserwacyjne. (Sperrbezirke und Beobachtungsbezirke).

Jeżeli pies dotknięty wściekliczną lub podejrzanym wałęsał się w jednym z galicyjskich powiatów pogranicznych wymienionych pod 1) natenczas utworzyć należy okręg zapowietrzony (Sperrbezirk), który bez względu na granice kraju obejmować ma okolicę położoną w promieniu 10 kilometrów dokoła miejscowości zapowietrzonych (miejscowości, w których widziano psa dotkniętego wściekliczną lub podejrzanego).

Nadto, jako dalsza strefa ochronna (Schutzzone) powinien być utworzony w regule jeszcze okręg obserwacyjny (Beobachtungsbezirk), który rozciągać się ma na odległość mniej więcej 10 kilometrów dokoła okręgu zapowietrzonego (Sperrbezirk). Wyznaczenie granic okręgu zapowietrzonego i obserwacyjnego odbywać się powinno z uwzględnieniem granic naturalnych lub geograficznych (łańcuchów gór, biegów rzek i t. p.).

Gdyby do utworzenia jednego lub obu tych okręgów potrzebna było włączyć także miejscowości należące do powiatu politecznego, który nie graniczy bezpośrednio z Państwem niemieckim, natenczas zawiadomić o tem należy bezwzględnie właściwą władzę administracyjną powiatową z podaniem nazw miejscowości i ich odległości (w kilometrach) od granicy wchodzącej w grę powiatu.

Władze administracyjne powiatowe w powiatach galicyjskich wymienionych pod 1) obowiązane są nadto zarządzić utworzenie okręgów, o których mowa, także wówczas, gdy według zawiadomienia otrzymanego od władzy administracyjnej powiatu pogranicznego na Śląsku pruskim lub austriackim zachodzi potrzeba uzupełnienia takich okręgów utworzonych w tych powiatach.

### 3.

#### Środki ochronne w okręgach zapowietrzonych i obserwacyjnych.

I. W okręgu zapowietrzonym (Sperrbezirk) należy wszystkie psy:

a) albo dniem i nocą ni-przerwanie w takich miejscach trzymać na uwięzi lub pewnie pozamykać, które nie są dostępne dla obcych psów, albo też

b) po zaopatrzeniu w pewne kagańce prowadzić na smyczy i to nawet wówczas, gdy się je wypuszcza na podwórza, do ogrodów, stajen i t. p.;

c) do pościgu wolno używać psów jedynie pod warunkiem, że będą zaopatrzone w pewny kagańce i zaprzęgnięte w taki sposób, iż z uprzęży nie będą mogły same się uwolnić a poza czasem użycia trzymane będą na uwięzi;

d) użycie psów pasterskich do strzeżenia trzód i psów myśliwskich do polowania dozwolone jest z tem zastrzeżeniem, że poza czasem użycia (psy myśliwskie poza rewirem polowania) będą trzymane na uwięzi lub po zaopatrzeniu w pewny kagańce prowadzone na smyczy

II. W okręgu obserwacyjnym (Beobachtungsbezirk) wolno psy albo prowadzić na smyczy bez kagańca, albo też, jeżeli pozostają pod stałym nadzorem, puszczać swobodnie po zaopatrzeniu w pewny kagańce.

III. Z okręgów zapowietrzonych i obserwacyjnych nie wolno psów wyprowadzać (wyzwozić, wynosić) bez zezwolenia właściwej władzy administracyjnej powiatowej.

### 4.

#### Zabijanie psów.

Psy, które wbrew przepisom przytoczonym pod 3) wałęsają się w okręgu zapowietrzonym lub obserwacyjnym mają być zabite.

Wyśledzenie i zgładzenie takich psów należy poruczyć zwierzchności gminnym i c. k. żandarmerji. Wrazie potrzeby można do tego upoważnić także leśniczych, polowych, gajowych i straż skarbową.

### 5.

#### Dochodzenie i zawiadomienie.

W celu wykrycia miejsc pochodzenia i przebywania psów obcych podejrzanym o wścieklicznę, tudzież ewentualnych pokusań przez zwierzęta wściekłe lub podejrzaną, należy wdroyć każdem razem se się dochodzenie a jego wynik zakomunikować wchodzącym w grę władzom administracyjnym powiatowym austriackim i pruskim.

### 6.

#### Postępowanie ze zwierzętami wściekłymi i podejrzanymi o wścieklicznę.

Zwierzęta, u których sprawdzono wścieklicznę, tudzież psy i koty, u których sprawdzono tylko podejrzenie tej choroby, dalej psy i koty pokasane przez zwierzęta wściekłe, albo co do których na podstawie przeprowadzonego dochodzenia przyjąć należy, że były w styczności ze zwierzętami wściekłymi lub psami i kotami podejrzanymi o zarażenie, muszą być natychmiast zabite. Jeżeli pies lub kot podejrzanym o wścieklicznę ukąsi człowieka, natenczas takie zwierzę może być zamknięte i poddane weterynaryjnej obserwacji aż do potwierdzenia lub uchylenia podejrzenia. Względem psów, o których przyjąć należy, że były w styczności ze zwierzętami wściekłymi lub psami i kotami podejrzanymi o tę zarazę, można, w szczególnych wyjątkowych wypadkach na wyraźne zarządzenie przynależnej władzy politycznej powiatowej, wydane po poprzednim zasięgnięciu opinii urzędowego lekarza weterynaryjnego, zezwolić, aby zamiast zabicia podobne były zamknięte i weterynaryjnie obserwowane, jeżeli to z dostatecznym bezpieczeństwem może być przeprowadzone. Jeżeli zwierzęta dotknięte wściekliczną lub o nią podejrzaną padły lub zostały zabite, natenczas we wszystkich wypadkach należy spowodować sekcję zwłok przez urzędowego lekarza weterynaryjnego.

### 7.

#### Oznaczenie psów w powiatach pogranicznych.

W powiatach galicyjskich pogranicznych wymienionych pod 1), muszą być wszystkie psy, które liczą więcej niż 8 tygodni wieku, zaopatrzone stale znacznikiem rozpoznawczym (blaszką metalową na obrozach lub szorkach z nazwiskiem i miejscem zamieszkania posiadacza lub znacznikiem uszeregowanej gminnej od psów) umożliwiającym wykrycie ich posiadacza.

Do zaopatrzenia psów w te znaczki, których w myśl § 42 ustawy z 6. sierpnia 1909 Dz. p. p. l. 177 dostarczyć mają gminy za opłatą należycie ustanowioną przez polityczną władzę powiatową wyznacza się termin do 1 czerwca 1911.

### 8.

#### Zakaz wałęsania się psów w porze nocnej.

W powiatach pogranicznych galicyjskich wymienionych pod 1) wzbronione jest wałęsanie się psów w porze nocnej.

Za porę nocną w znaczeniu tego obwieszczenia uważa się czas:

a) w miesiącach kwietnia do 4 rano; września: od godziny 10 wieczór do końca

b) w miesiącach października do końca marca: od godziny 8 wieczór do 6 rano.

### 9.

Zwierzchności gminne (Przelotnictwa obszarów dworskich) i c. k. Żandarmerji są obowiązane zwracać szczególną uwagę na ścisłe przestrzeganie środków tępiących zarazę.

Również należy dążyć do tego, aby w większych miejscowościach ustanowiono karza do wyłapywania wałęsających się psów obcych lub takich, co do których przekroczono obowiązujące przepisy.

### 10.

Powyższe przepisy stosowane być mają w myśl umowy także przez władze administracyjne powiatowe graniczących bezpośrednio powiatów Śląska pruskiego z tą różnicą, że zarządzenia wymienione pod 2 do 4 i 6 do 8 mogą być w poszczególnych punktach zmodyfikowane zależnie od potrzeby warunkowanej stanem ustawodawstwa lub stosunkami miejscowymi.

### 11.

Przekroczenia tych zarządzeń, które nie wykluczają wcale zastosowania innych, nie stojących z nimi w sprzeczności środków ochronnych i tępiących zarazę, przewidzianych w ustawie z 6. sierpnia 1909 Dz. p. p. l. 177 i rozporządzeniu wykonawczym z 16. października 1909 Dz. p. p. l. 178, karane będą według postanowień karnych tej ustawy.

Obwieszczenie to wchodzi w życie z dniem ogłoszenia w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.  
Lwów, dnia 16. marca 1911.

Za c. k. Namiestnika:  
Szeliowski w. r.

L. cz. C. I. 67/11 (1) (2974)  
E d y k t.  
Przeciw nieobecnemu Mykicie Jurkiewiczowi synowi Petra w Horodnicy wniosła Salka Jurkiewicz wdowa po Piotrze w Horodnicy skargę o 400 kor. zpn.  
Rozprawa odbędzie się dnia 23 marca 1911 o godz. 9 rano, b. Nr. 9.  
Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adw. dr. Grabscheid w Husiatynie będzie go zastępował, dopóki w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Husiatyn, dnia 9 marca 1911.

L. cz. C. II. 49/11 (1) (2038)  
E d y k t.  
Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Szymonowi Czabanowi pozwanemu wniosła Apolonia Filipowa z Korczyny skargę do tutejszego sądu o zapłatę kwoty 220 kor. z pn.  
Ustna rozprawa wyznaczona na dzień 25 stycznia 1911 o godz. 10 rano, b. Nr. 4.  
Kuratorem dla pozwanego celem strzeżenia jego praw ustanowiono p. dr. Michała Berkowicza adw. w Krośnie na czas jego nieobecności, lub dopóki w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Krosno, dnia 10 stycznia 1911.

L. cz. Cw. 1964/10 (1) (1983)  
E d y k t.  
Przeciw Scheindli Blank recte Gassenbauer ze Stanisławczyka, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego jako handlowego w Złoczowie przez Joachima Freyera pozew o 416 kor. zpn.  
Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.  
Celem strzeżenia praw Scheindli B. Blank recte Gassenbauer ustanawia się p. dr. Mittelmanna adw. w Złoczowie, kuratorem.  
Tenże kurator zastępować będzie Scheindli Blank recte Gassenbauer w rzeczonyj sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.  
C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy Oddział II. Złoczów, dnia 19 grudnia 1910.

L. cz. Cw. 424/11 (1) (2894)  
E d y k t.  
Przeciw Wojciechowi Małkowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Majera Ringlera z Tryńczy pozew o 520 kor. zpn.  
Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.  
Celem strzeżenia praw Wojciecha Małka ustanawia się p. dr. Szwaykowskiego adw. w Rzeszowie, kuratorem.  
Tenże kurator zastępować będzie Wojciecha Małka w rzeczonyj sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.  
C. k. Sąd obwodowy, Oddział II. Rzeszów, dnia 25 lutego 1911.

L. cz. C. II. 28/11 (1) (2927)  
E d y k t.  
P. Onyszkowi Stan w Chotyńcu, w toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Krakowie sprawie spornej Dmytra Stana doręczona uchwała z pozwem z dnia 22 lutego 1911 l. cz. C. II. 28/11 (1), którą wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 10 kwietnia 1911 o godz. 9 rano.  
Ponieważ niewiadomo gdzie Onyszko Stan przebywa, ustanawia się dlań w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie p. Piotra Bugla c. k. notariusza w Krakowie.  
Tenże kurator zastępować będzie Onyszko Stana w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Krakowiec, dnia 22 lutego 1911.

L. cz. C. I. 33/11 (1) (2937)  
E d y k t.  
Przeciw Stefanowi Hirnemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Radymnie przez Iwana Stepanko z Miękisza morawo pozew o uznanie własności realności lwh. 443 gminy Miękisza nowy.  
Na podstawie pozwu wyznaczony jest termin do rozprawy na dzień 11 kwietnia 1911 o godz. 10 rano w sali rozpraw Nr. 6 w głównym budynku sądowym.  
Celem strzeżenia praw Stefana Hirnego ustanawia się p. dr. Maurycyego Eichla adw. w Radymnie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Stefana Hirnego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Radymno, dnia 4 marca 1911.

L. cz. C. V. 1/11 (3) (2849)  
E d y k t.  
Przeciw Władysławowi Agrypinie 2 im. Gottsonerowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Podhajcach przez c. k. Prokuratorę skarbu we Lwowie pozew o wykreślenie prawa zastawu dla kwoty 1600 ztr. ze stanu biernego realności objętej lwh. 289 gminy Podhajce.  
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 22 kwietnia 1911 o godz. 9 rano w tym sądzie, b. Nr. 3.  
Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Rudolfa Schwagera adw. w Podhajcach, kuratorem.  
Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Podhajce, dnia 27 lutego 1911.

L. cz. C. I. 89/11 (2) (2939)  
E d y k t.  
Przeciw Annie Maczuga, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego Sieniawie przez Jędrzeja Maczugę pozew o własność 1/3 lwh. 145 Mołodycz.  
Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 29 kwietnia 1911.  
Celem strzeżenia praw Anny Maczuga ustanawia się p. dr. Kühnberga w Sieniawie, kuratorem.  
Tenże kurator zastępować będzie pozwaną w rzeczonyj sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Sieniawa, dnia 13 marca 1911.

L. cz. C. IV. 64/11 (1) (2853)  
E d y k t.  
Przeciw Mateuszowi Kołt synowi Marcina w Tarnowicy polnej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tłumaczu przez Sebastjana Szkwarka w Tarnowicy polnej pozew o zapłatę 240 kor. 37 hal.  
Na podstawie pozwu wyznacza się rozprawę na dzień 26 kwietnia 1911 o godz. 9 rano do tego sądu, biuro Nr. 3.  
Celem strzeżenia praw powyższego ustanawia się p. dr. Arnolda Rosenzweiga w Tłumaczu, kuratorem.  
Tenże kurator zastępować będzie tegoż w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Tłumacz, dnia 27 lutego 1911.

L. cz. C. IV. 62/11 (1) (2875)  
E d y k t.  
Przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Amalii Wolf, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Szczercu przez Adelfa Wolfa pozew o uznanie prawa własności 1/8 części lwh. 206 gm. Szczerzec.  
Na podstawie pozwu tego wyznacza się audyencyę na dzień 4 maja 1911 o godz. 9 rano w burze Nr. 5.  
Celem strzeżenia praw niewiadomej z miejsca pobytu Amalii Wolf ustanawia się p. dr. Rosenbauma adw. w Szczercu, kuratorem.  
Tenże kurator zastępować będzie niewiadomą z miejsca pobytu Amalię Wolf w rzeczonyj sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Szczerzec, dnia 21 lutego 1911.

**Firmy.**

L. cz. Firm. 115/11 Stow. I. 5 (1558)  
Ogłoszenie.  
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyslu ogłasza, iż 31 stycznia 1911 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że na walnym zgromadzeniu członków "Towarzystwa zaliczkowego i oszczędności w Jarosławiu" dnia 22 grudnia 1910 odbytem uchwalono zmianę §§ 1, 5, 12, 31, 36, 37, 49, 55 statutów w sposób w protokole walnego zgromadzenia i w podaniu przedstawiony.  
Przemysł, 7 lutego 1911.

L. cz. Firm. 555/10 Stow. I. 4 (1978)  
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.  
Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.  
Siedziba stowarzyszenia: Złoczów.  
Brzmienie firmy: Towarzystwo zaliczkowe w Złoczowie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.  
Zmiana statutu: Ogólne zgromadzenie członków dnia 4 listopada 1910 uchwaliło zmiany §§ 3, 4, 23, 35, 36, 45 i 57 statutu towarzystwa.  
Wysokość udziału: dotąd najmniej 40 koron.  
Obecnie: najmniej 50 koron.  
Data wpisu: 28 grudnia 1910.  
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II. Złoczów, dnia 28 grudnia 1910.

**Kuratele.**

L. cz. L. VII. 13/10 (9) (1571)  
E d y k t.  
C. k. Sąd powiatowy w Nowym Sączu ustanawia na podstawie udzielonego przez c. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu uchwałą z dnia 31 grudnia 1910 L. cz. Ne. IV. 458/10 (1) zatwierdzenia, kuratele nad Harysym Rybeńskim w Nowej wsi z powodu stwierdzonego przez Sąd ogłupienia, a kuratorem ustanawia Wasyla Tałasza w Łahowej.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII. Nowy Sącz, dnia 11 stycznia 1911.

L. cz. L. 11/10 (6), P. 149/10 (6) (1939)  
E d y k t.  
Za umysłowo chorego uznano Mikołaja Czwerdę w Jezupolu.  
Kuratorem jego ustanowiono Michała Czwerdę w Jezupolu.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Halicz, dnia 27 października 1910.

L. cz. P. 92/10 (6) (1937)  
E d y k t.  
Za umysłowo chorą uznano Naścię z Bałaszcuków Kozak w Błudnikach.  
Kuratorem jej ustanowiono Iwana Bałaszcuka Onufrego w Błudnikach.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Halicz, dnia 20 czerwca 1910.

L. cz. L. 23/10 (5) (1907)  
E d y k t.  
Za umysłowo chorego uznano Józefa Fisa w Jaworowie.  
Kuratorem jego ustanowiono Kazimierza Swarowskiego w Jaworowie.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Jaworów, dnia 24 stycznia 1911.

L. cz. P. 135/10 (4) (2003)  
E d y k t.  
Za umysłowo niedołęznego uznano Józefa Mielę w Gembiczynie.  
Kuratorem jego ustanowiono Marcina Mielę w Gembiczynie.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Pilzno, dnia 3 stycznia 1911.

**Doniesienia prywatne.**

**K. k. Nordbahn-Direktion.**

Nr. 15.062/III. 1911 (2955)

**Lieferungsausschreibung.**

Die k. k. Nordbahndirektion beabsichtigt, die Lieferung nachbenannter maschineller Werkstätten- und Heizhaus-Einrichtungen im Off-rtwege zu vergeben und zwar:

**Formular A.**

- 1 Druckwasserpumpe,
- 4 diverse Werkzeugschleifmaschinen,
- 1 Stossmaschine,
- 1 Satz Schablonen Supporte für eine Lokomotiv Räderdrehbank,
- 5 Hochleistungskaltsägen,
- 1 transportablen Fräsapparat,
- 1 einfache horizontale Fräsmaschine,
- 1 transportablen Azetylen-Apparat zum autogenen Schweißen,
- 1 Friktionspresse,
- 1 freistehende Schnellbohrmaschine,
- 1 Abkantmaschine,
- 1 Farbenreibmaschine,
- 1 Riemenverbindungs-Maschine,
- 1 Hochleistungs-Schraubenschneidemaschine,
- 2 Drehstrommotoren von je 5 P. S.,
- 1 Sickenmaschine,
- 1 elektr. Siederohrabschneidmaschine,
- 1 Löt- und Schmelzofen,
- 1 Elektroventilator,
- 1 Hebel-Blechscheere mit Lochstanze,
- 1 transportable elektr. Bohrmaschine,
- 1 Schleifmaschine mit Einrichtung zum Planschleifen,
- 1 Kreissäge mit Hack vorrichtung für Brennholz,
- 1 Kurbelzapfen Drehapparat.

**Formular B.**

- 1 Garnitur elektr. Hebeböcke für Wagen Tragkraft je 40 t.

**Formular C.**

- 2 Räderverladekrane von je 5000 kg. Tragfähigkeit (Bockkrane).

Die Lieferung hat auf Grund der bei der k. k. Staatsbahnverwaltung geltenden, allgemeinen und besonderen Bedingungen sowie der mit Beschreibung versehenen **Anbotformularien (A., B. und C.)**, welche für die Anbotstellung verwendet werden müssen, zu erfolgen.

Etwaige Aenderungen in der Beschreibung sind mit roter Tinte vorzunehmen.  
Die Anbotformulare können bei der Fachabteilung für Werkstätten- und Zugförderung Wien II. Nordbahnstrasse 50 behoben oder gegen Einsendung des Porto unentgeltlich bezogen werden. Für die in den Formularen A. und B. verzeichneten Gegenstände sind die Preise franko Waggon einer Station der k. k. österreichischen Staatsbahnen, von welcher der Weitertransport an die Verwendungsstelle nur unter Benützung der k. k. österr. Staatsbahnhlinien erfolgen kann, einschliesslich der Verpackung und sonstigen Spesen zu stellen. Die Kosten für die betriebsbereite Montierung an den Verwendungsstellen, welche eventuell vom Lieferanten zu besorgen wäre, sind im Angebote nach dem Formular A. separat anzugeben. Die Herstellung etwa erforderlicher Fundamente besorgt die k. k. Nordbahndirektion.

Der Anbotsteller hat mit dem Angebote drei Monate vom Schlusstermine der Einsendung an gerechnet im Worte zu bleiben. Demselben steht es frei, nur auf einzelne von den ausgeschriebenen Gegenständen Angebote zu stellen.

Die k. k. Nordbahndirektion behält sich andererseits vor, den Anbotstellern beliebige Teillieferungen zu übertragen oder die Aubote derselben ganz abzulehnen.

Die vorschriftsmässig gestempelten Angebote müssen mit Zeichnungen der angebotenen Gegenstände belegt sein, welche den Bestimmungen des Artikels 3 der besonderen Bedingungen für die Lieferung von maschinellen Werkstatteinrichtungen unbedingt zu entsprechen haben. Die Angebote sind mit der Aufschrift: **„Anbot für die Lieferung maschineller Werkstätten- und Heizhauserrichtungen“** zu versehen und bis längstens 7 April 1911, 2 Uhr nachmittags im Einreichungsprotokolle der k. k. Nordbahndirektion einzubringen. Jeder Anbotsteller hat das Recht, der am 8 April 1911 um 10 Uhr vormittag stattfindenden kommissionellen Anboteröffnung persönlich beizuwohnen. Angebote, welche nach Ablauf des obigen Einreichungstermines eintreffen oder sonst den Bestimmungen dieser Ausschreibung nicht entsprechen, bleiben unberücksichtigt.  
Wien, . . . März 1911.

**K. k. Nordbahndirektion.**

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 maja 1910 r. według czasu średnio-europejskiego.

Main railway schedule table with columns for 'Do Lwowa' and 'Ze Lwowa', listing destinations, departure times, and train types.

Sub-tables for 'Na dworzec „Lwów-Podzamcze“' and 'Z dworca „Lwów-Podzamcze“', detailing local routes and times.

Sub-tables for 'Na dworzec „Lwów-Łyczaków“' and 'Z dworca „Lwów-Łyczaków“', detailing local routes and times.

Section for 'Pociągi lokalne' (Local Trains) with routes to Brzuchowice, Janowa, and Lubienia, including frequency and timing.

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze nastawem c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana l. 9. Informacje zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych, ul. Krasieckich l. 5, drzwi nr. 67 w dniu powszednim od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 12 w południe.

C. k. austriackie koleje pań. nowe.

Rozkład jazdy

pociągów pospiesznych i ekspresowych którymi wóz sypialny kursuje wprost z Podwoleczysk do (Nizy) Cannes od 13 listopada b. r. do 7 maja 1911 włącznie i na odwrót od 17 listopada b. r. do 11 maja 1911 włącznie.

Express train schedule table showing routes to Cannes, Mentona, Ventimiglia, San Remo, Genewa, Mediolan, Weneja, Pontebla, Wiedeń, and Kraków, with departure and arrival times.

Powyższe odjazdy i przyjazdy pociągów wyrażone są na szlaku Podwoleczyska-Ventimiglia wiedeńskie, zaś na szlaku Ventimiglia-Cannes wedle czasu paryskiego. 12:00 godz. wedle czasu środkow. eur., 11:00 wedle czasu paryskiego. W innych dniach tygodnia w wymienionym sezonie muszą podróżni po przybyciu na dworzec kol. połud. przedsięwziąć się do poc. ekspresow. Wiedeń-(Nizza)-Cannes i na odwrót.

Papier Słowackiego.

Komitet obchodu setnej rocznicy urodzin J. Słowackiego we Lwowie, zwraca się do P. T. Publiczności z uprzejmą prośbą by przy zakupieniu papierów słowackich zwracała uwagę na napisy SŁOWACKIEGO wyrobu jedynej w kraju fabryki

S. W. Niemojowskiego we Lwowie.

Część dochodu z rozprzedaży tego papieru przeznaczona jest na fundusz budowy pomnika poety, a ponieważ ceny w niem są nie różnią od cen innych papierów, przeto P. T. Publiczność zakupując papier Słowackiego, bez żadnego dla siebie uszczerbku przyczyni się do wystawienia pomnika poecie.

Papier Słowackiego jest do nabycia we wszystkich sklepach we Lwowie, w Krakowie i w miastach prowincjonalnych, a gdzie by go nie było, zwrócić się należy wprost do fabrykanta S. W. Niemojowskiego we Lwowie.

## „Osobliwości świata widzialnego i niewidzialnego“

napisał profesor uniwersytetu dr. M. Perty. Treść: Sympatya i antypatya. Artystka prześladowana z za grobu. Chłopiec który czuje nieprzywyknięty wstręt do pieniędzy. Cały świat olbrzymim szpitalem. Dostojęstwo Duchowe. Czytanie w sumieniach ludzkich. Lunatyk. Dama która słyszy i widzi sercem. Działania magiczne. Fizyologiczne cudo. Elektryczna pani. Elektryczne dziecko. Halucynacje narodowe. Ludzie jako bańki mydlane. Brak zatrudnienia skraca życie. Ludzie którzy bardzo długo żyją. Ludzie którzy nie jedzą i nigdy nie śpią. Ludzie którzy przechodzą przez zamknięte drzwi i przez ściany. Ludzie którzy liżą mury i polykają kamienie. Ludzie którzy umierają z przyjemnością. Ludzie którzy zabijają wzrokiem. Fascynujący ludzie Mania samobójcza dziewcząt. Mazzini o ideałach. Mowa powszechna. Muzyka w głowie umierającego dziecka. Osobliwa muzyka na ostatnie urodziny poety. Osobliwy śpiew przy śmierci szlachetnej niewiastki. Paniuszka zbudzona z letargu. Pręt do poszukiwania podziemnych wód i pokładów metalowych. Przepowiednie i przeznaczenie. Sen. Skutki imaginacji. Słupy profesor wykładu optyki i objaśnia w nocy stan gwiazd na niebie. Świat jest pełen cudów. Szczególna wrażliwość. Wzajemne oddziaływanie duszy i ciała. Zmysł centralny. Zjawiska u umierających. Zwłoki ludzkie które pachną i nie psują się. Z pamiętników sławnej artystki. Staruszek który robił sobie nadzieję, że będzie mógł żyć wiecznie. Serce nie służy, nie zna co to pany. Ostatni sen turysty. Wskrzeszenie umarłych. Królowie, którzy istnieją jeszcze tylko na ścianach. Hrabina która nie znosi widoku swoich dzieci. Ludzie którzy żyją samym zapachem. It. d., it. d.

Cena 2 kor., z przesyłką poczt. 2 kor. 10 hal., za zaliczką 2 kor. 60 hal. Do nabycia

w biurze S. SOKOŁOWSKIEGO we Lwowie, pasaż Hausmana 9.

### Ogłoszenie.

## XXI. Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Członków Powiatowej Kasy Zaliczkowej i Oszczędności w Żydaczowie

odbędzie się

dnia 3 kwietnia 1911 o godzinie 3 po południu.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia.
2. Zmiana statutu.

Żydaczów, 16 marca 1911.

Rada nadzorcza.

### Ogłoszenie.

#### DYREKCJA

Galic. Towarz. Magazynowego dla produktów naftowych we Lwowie, stow. zarejestr. z ogr. poręką,

zaprasza niniejszem członków Towarzystwa na

## Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

które odbędzie się

dnia 22 marca 1911

o godzinie 11-tej przed południem w lokalu Towarzystwa (Chorażczyzna 7) z następującym porządkiem dziennym:

1. Wybór Rady nadzorczej.
2. Zmiana statutu Towarzystwa.
3. Wnioski członków.

### Ogłoszenie.

## XV. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Lwowskiego Towarzystwa zaliczkowego, Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką we Lwowie,

odbędzie się

dnia 28 marca 1911 o godzinie 4 po południu,

a w razie nie zebrania się odpowiedniej ilości członków, wynaganej statutem Towarzystwa, odbędzie się powtórne Walne Zgromadzenie tego samego dnia to jest 28 marca 1911 o godzinie 5 po południu w lokalu Towarzystwa przy ul. Batorego 1 24 z następującym

Porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia Walnego Zgromadzenia.
2. Przedłożenie bilansu za rok 1910 przez Dyрекcję.
3. Przeczytanie protokołu Komisji skontrolującej bilansu za rok 1910.
4. Udzielenie absolutorium Dyрекcyi.
5. Podział zysku z roku 1910.
6. Wybór czterech członków Rady nadzorczej w miejsce ustępujących członków.
7. Wnioski członków.

Sekretarz:

Stanisław Świeżawski.

Za Prezesa:

Alojzy Reicher.

Na nadchodzącą wiosnę polecam do siewu  
**Najlepsze nasiona**

Godpodarcze, Leśne, Warzywne, Kwiatowe  
z gwarancją czystości i siły kiełkowania.

Drzewka owocowe i ozdobne, Krzewy, Róże pienne i krzaczaste  
oraz wszelkie artykuły wchodzące w zakres ogrodnictwa i rolnictwa.  
Towar doborowy. Ceny niskie. Cenniki i specjalne oferty wysyłam opłatnie.

**E. FREEGE. — KRAKÓW.**

### OBWIESZCZENIE.

## Nadzwyczajne Ogólne Zgromadzenie

Członków Kasy zaliczkowej w Dunajowie stow. zarejestr. z ograniczoną poręką, odbędzie się dnia 2 kwietnia 1911 o godzinie 3 po południu w biurze Kasy w Dunajowie z następującym

Porządkiem dziennym:

1. Odczytanie uchwały c. k. Sądu obwodowego jako handlowego w Brzeżanach z dnia 3 marca 1911 L. czynn. firm. 54/11.
2. Odczytanie statutu.
3. Wybór komisji rewizyjnej z 3 Członków na rok 1911 (§ 37 lit. h. stat.).
4. Wnioski Członków.

Zauważa się, że po myśli § 34 stat. uchwały powzięte być mogą tylko w obecności przynajmniej 1/10 części członków, a w razie braku kompletu odbędzie się tego samego dnia o godzinie 6 wieczorem penowne Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Członków, które bez względu na ilość zebranych prawomocnie uchwałać będzie.

Dunajów, dnia 18 marca 1911.

**Kasa zaliczkowa w Dunajowie**

stow. zarejestr. z ogr. poręką.

**J. Perl.**

**O. Safran.**

## „NOWOŚCI LITERACKIE“

Wykwintne tańce wydawnictwo oryginalnych dzieł naszych współczesnych autorów.

ROCZNIE WYCHODZI 24 TOMY.

Prenumerata kwartalna wynosi 5 kor. 20 hal., z przesyłką 5 kor. 80 hal.

Prenumeratę przyjmuje i prospekta wysyła

**St. SOKOŁOWSKI, Biuro dzienników i ogłoszeń**  
Lwów, pasaż Hausmana 9.

## ZIARNO

Najtańsza Ilustracja dla rodzin polskich.

Pod Redakcją: Stanisława Bełzy.

12 bezpłatnych dodatków książkowych.

Powieści. — Podróże. — Historia. — Literatura. — Z dziedziny przyrody.

**ZIARNO** pomieszcza stale: Listy z mojej pracowni. Odgłosy ostatnich dni. Z za kulis dyplomacji. Kroniki społeczne i polityczne pióra Redaktora. — Powieści i nowele oryginalne i tłumaczone. Wspomnienia wielkich rocznic dziejowych i rocznice wielkich zmarłych. Przeglądy literackie i artystyczne. Poezye. Podróże po kraju i po obczyźnie. Opisy zjawisk przyrody. Dla śmiechu. Każdy zeszyt **ZIARNA** stanowić może Album. Arcydzieła swoich i obcych mistrzów malarstwa starannie dobrane, ozdabiają literacką jego treść. Sztuka ojezysta uwzględniana jest przez Redakcję przedewszystkiem.

Z dniem 1 stycznia 1911 roku rozpoczniemy druk wielkiej powieści historycznej

**WALEREGO PRZYBOROWSKIEGO** z czasów Konfederacji Barskiej.

**ZIARNO** obejmujące 52 zeszyty wytwornej ilustracji, wraz z 12-oma miesięcznymi książkowymi dodatkami kosztuje:

W WARSZAWIE:

1 rb. 25 kop. kwartalnie; 2 rb. 50 kop. półrocznie; 5 rb. rocznie.

NA PROWINCYI z przesyłką pocztową:

1 rb. 50 kop. kwartalnie; 3 rb. — kop. półrocznie; 6 rb. rocznie.

ZA GRANICĄ:

2 rb. — kor. kwartalnie; 4 rb. — kop. półrocznie; 8 rb. rocznie.

W WARSZAWIE za odnośnienie do domu dopłaca się 15 kop kwartalnie.

Dla zapewnienia dodatkom książkowym trwałości, redakcja „**ZIARNA**“ wydaje pewną ich ilość w oprawie z wyborowego płótna z wyciskami złocnymi. — Kto z prenumeratorów „**ZIARNA**“ zechce zamiast tomów zbroszowanych otrzymywać oprawne, dopłaca 50 kop. kwartalnie na koszt oprawy.

**Bezpłatne premium** dla wszystkich prenumeratorów. Każdy miesięczny prenumeratorem „**Ziarna**“ otrzyma niezależnie od miesięcznych dodatków książkowych **bezpłatnie 12 tomów** dzieł, które wybrać dowolnie może z poniżej zamieszczonego spisu, każdy zaś zamiejscowy, po nadesłaniu na koszt przesyłki i opakowania nieoprawnych 12 tomów rb. 1, oprawnych rb. 2.

Prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie i kantory pism.

Adres „**ZIARNA**“: Warszawa, Nowy-Swiat 70.

Prenumeratę na Galicję przyjmuje biuro dzienników i ogłoszeń

**St. SOKOŁOWSKI. Lwów, Pasaż Hausmana 9.**

## DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halerze, tłustym  
petitem 4 halerze.

Lwów, ul. Hetmańska 4.  
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski  
**JULIANA DĄBROWSKIEGO**  
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.  
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez korespondencję.

**Do najęcia** ul. Asnyka l. 7, na I piętrze: Cztery pokoje, przedpokój, kuchnia, balkon. Elektryczne urządzenie. Blizsza wiadomość tamże na II piętrze po prawej, lub w Redakcji „Gazety Owskiej“ od 12 do 4 po południu

**Miód! Miód! to zdrowie!**

Gęsty 6 kor. 80 hal., gęsto płynna patoka „rarytas“ miodoborów 7 kor. 50 hal. Zoładz na kawę 3 kor. wszystko za 5 klgr. franko **KORZENIEWICZ**, emeryt, naucz., Iwanczany.

Nakładem c. k. Namiestnictwa  
wydany

**SZEMATYZM**

Król. Galicyi i Lodomeryi

wraz

z Wielkiem Ks. Krakowskiem

na rok

**1911**

można nabyć w Ekspedycji „Gazety Lwowskiej“, Lwów, ul. Czarnieckiego l. 12, po cenie 7 kor., na prowincję z przesyłką pocztową (za frachtem 7 kor. 80 hal., dla c. k. Urzędów 7 kor. 20 hal. Szematyzmu za zaliczką nie wysyła się.

## Ogłoszenie.

Dnia 20 lutego przytrzymano w Dzikowie, powiat Tarnobrzeg. klacz żrebną z wózkim

Wzywa się właściciela by klacz odebrał, gdyż inaczej sprzedaną zostanie. Wiadomość u Jana Ordyka

**Precz z kałamarzami!****Wieczne pióro**

nowość, eleganckie, trwałe, zawsze w pogotowiu, pisze jednym napełnieniem 500 wyrazów, każdemu niezbędne.

Do nabycia w biurze dzienników Płohna, Lwów, ul. Karola Ludwika l. 5, po 80 hal., z przesyłką poleconą 1 kor. 25 hal., za zaliczką o 20 hal. więcej.



Do  
Ameryki  
Kanady

przeprawia najlepiej

**LINIA KUNARD**  
we Lwowie, ul. Grodecka l. 99.

Cena przeprawy okrętem 180 koron.  
Uważajcie na Nr. 99.

Odjazd z portu w Tryeście:

**Carpatia:** 25 marca 1911.  
**Utonia:** 11 kwietnia 1911.  
**Saxonia:** 18 kwietnia 1911.  
**Z Liverpoolu:** (największe i najwspanialsze parowce świata):  
**Lasitania:** 3 i 29 kwietnia, 20 maja, 10 czerwca, 8 lipca 1911.  
**Mauretania:** 25 marca, 22 kwietnia, 13 maja, 3 i 24 czerwca, 22 lipca 1911.

**Szczepy owocowe!**

Już czas zamawiać! Jabłonie, grusze, śliwki, czerśnie, wiśnie, 2-, 3-, 4-letnie 1 sztuka 50, 60 i 80 hal. Agrest, porzeczki, maliny, szparagi, truskawki, poziomki, brzoskwinie, morele, drzewa ozd. bne. krzewy itp. Cenniki w wysłaniu bezpłatnie **E. Ukiński, Kraków.**

Gratuluje **P. T. Paniom i Gospodyniom** które kupują naczynia kuchenne tylko u firmy

**IŻYCKI i Ska**

Skład towarów żelaznych Lwów, Kopernika l. 11, tam towary najlepsze, a najtańsze — proszę pójść i przekonać się.

**Cukiernia Troczyńskiego**

Lwów, ul. Batorego l. 32,

z komfortem urządzone poleca: Wybornych pomadek klg. kor. 3-20, czekoladek klg. kor. 4-—, karmelków klg. kor. 2-— i ciastka po 8 hal. Równocześnie poleca pokoje gościnne, salę bilardową, gorące napoje i wszelkie likiery najlepszej jakości.

**FRANCISZEK NIEWCZYK**

Lwów, Chorążczyzna 7.

Pierwsza krajowa fabryka instrumentów orkiestralnych, smyczkowych i dętych poleca swój jedyny w kraju na większą skalę założony fabryczny zakład instrumentów własnego wyrobu. Ilustr. cenniki franco.



Łózka masywne gięte politurowane na mahoni, orzech, jawor i dąb od kor. 42. Łózka mosiężne, żelazne i dzieciane. Sofy, otomany, fotele, meble gięte i t. p. poleca najtaniej

**Józef Schuster**

skład mebli dywanów i pościeli  
Lwów, ul. Trzeciego Maja l. 5.

**„OSTATNI HAMLET“**

szkie powieściowy, oraz 5 innych obszernych nowel

**ARTURA SCHRÖDERA**

znanego zaszczytnie krytyka i nowelisty wyszły nakładem księgarni

**ZIENKOWICZA i CHĘCIŃSKIEGO** (Lwów, ul. Teatralna 1).

Cena 5 koron — stron 380.

„Ostatniemu Hamletowi“ przyznała krytyka niepospolite zalety artystyczne, wytworny język, fabułę niezmiernie interesującą, żywą, świetną obserwację, plastykę i t. d.

# C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny Bank hipoteczny we Lwowie

**Filie:**  
w Krakowie  
w Czerniowcach  
w Tarnopolu

**Ekspozytury:**  
w Stanisławowie  
w Podwoleczyskach  
w Nowosielicy

Kapitał akcyjny 20,000.000 kor.  
Rezerwy 9,000.000 kor.  
Listy hipoteczne 193,700.000 kor.

**KANTOR WYMIANY**

kupuje i sprzedaje

wszelkie papiery wartościowe i monety po najdokładniejszym kursie dziennym, nie licząc żadnej prowizji.

**Zlecenia giełdowe**

uskutecznia się pod najprzystępniejszymi warunkami i udziela wszelkich informacji co do pewnej i korzystnej **Lokacji kapitałów.**

Wszelkie kupony i wylosowane papiery wartościowe wypłaca się bez potrącenia prowizji i kosztów.  
Bezpłatne przeglądanie numerów losów i innych papierów podlegających losowaniu.

**Ubezpieczenie losów przed stratą z powodu wylosowania.****Oddział depozytowy**

przyjmuje wkładki na rachunek bieżący od K. 500 — począwszy, oprocentowuje takowe po 4% od sta, wydaje na wkładki

**KSIĄŻECZKI.**

Kwoty do 2000 koron wypłaca bez wypowiedzenia.

Wynajmuje za opłatą kwartalną, półroczną lub roczną

**Schowki depozytowe**

(Safe Deposits)

w kasach stalowo pancernych do wyłącznego użytku depozytariusza pod własnym jego kluczem, gdzie bezpiecznie i dyskretnie przechowywać można papiery wartościowe, dokumenta i kosztowności.